

Lublin

IRENEUSZ SADURSKI

*Rosjanie w kadrze nauczycielskiej Gimnazjum Lubelskiego  
w okresie paskiewiczowskim  
w świetle zbiorów Archiwum Państwowego w Lublinie*

---

The Russian teaching staff in Lublin Secondary School in the post-Paskiewicz period  
in the light of the State Archive's Collection in Lublin

Temat ten zrodził się w związku z konferencją naukową przygotowywaną przez Instytut Filologii Słowiańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego poświęconą Rosjanom, w tym nauczycielom przybyłym do Lublina w XIX w. Przedmiotem badań jest kadra nauczająca języka rosyjskiego i jej skład narodowościowy oraz efekty działalności przygotowania uczniów w zakresie nauczania tego języka w omawianym okresie, a także wypełnianie obowiązków zawodowych przez pedagogów.

Materiał źródłowy w Archiwum Państwowym w Lublinie zawiera bogatą dokumentację korpusu nauczającego Gimnazjum Wojewódzkiego (gubernialnego) w Lublinie. Spośród wykorzystanych archiwaliów najcenniejszy okazał się zespół akt Gimnazjum Wojewódzkie Lubelskie (GWL). Zawiera on informacje dotyczące kadry nauczającej, w tym nauczycieli przysłanych z Cesarstwa Rosyjskiego. W zespole tym podstawą źródłową do opracowania omawianej problematyki okazała się ta część akt personalnych urzędowego formularza, niekiedy nawet kilkustronicowego, która nosi tytuł „Stan służby”. Składa się z 16 części<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Formularz „Listy stanu służby” dotyczył następujących punktów: 1. Imię i nazwisko nauczyciela, imię ojca, wiek, miejsce i rok urodzenia, wyznanie, posiadane odznaczenia, pensja i rok rozpoczęcie służby. 2. Pochodzenie stanowe. 3–6. Majątek sukcesyjny i nabyty nauczyciela i jego żony, a także rodziców. 7–9. Wykształcenie, ukończone szkoły, ewentualne kursy, egzaminy i znajomość języków obcych, zajmowane stanowiska, zajmowane klasy i miejsce ich pełnienia, „czy się odznaczał, czy był wynagrodzony, czy znajdował się pod sądem lub śledztwem, czy się usprawie-

Ma różne nazwy: „Lista stanu służby”, „Lista konduity”, „Spisok”. Lista stanu służby była zakładana dla każdego urzędnika państwowego, również nauczyciela rozpoczynającego służbę państwową. Przy założeniu listy kandydat na posadę nauczyciela zobowiązany był dostarczyć do kancelarii szkolnej następujące dokumenty: 1) życiorys według źródła „opis biegu życia”; 2) świadectwo ukończenia szkoły, patent uniwersytecki ze stopniem naukowym (ewentualnie z otrzymaną pochwałą); 3) zaświadczenie z pracy poza zawodem nauczycielskim (wojskowy, urzędnik itp.). Wymagane było również zaświadczenie władzy kościelnej o „moralnym sprawowaniu się”, potwierdzające uczestniczenie w obrzędach religijnych, oraz poświadczenie o nieuczestniczeniu w tajnych związkach i udziale w powstaniu 1831 r. Na podstawie takiej dokumentacji dokonywano nominacji na nauczyciela gimnazjum.

Zachowane stany służby są oryginałami poświadczonymi kopiami lub brulionami. W dokumentacji źródłowej spotyka się też listy i wykazy imienne nauczycieli, zawierające krótką charakterystykę poszczególnych osób, a także różne raporty kwartalne i roczne dyrektorów Gimnazjum, dotyczące nauczycieli, oceny prowadzonego przez nich poziomu nauczania, tabelaryczne wykazy opuszczonych przez nich godzin lekcyjnych oraz zmiany, jakie zachodziły w składzie nauczycielskim. W aktach personalnych nauczycieli znajdują się dane wymagane przed podjęciem pracy: metryka urodzenia, świadectwo chrztu, świadectwo odbycia służby wojskowej, prośby o urlop, rota składanej przysięgi. Językiem urzędowym akt w zdecydowanej większości jest język polski. Dopiero pod koniec lat trzydziestych i na początku lat czterdziestych XIX w. zaczął pojawiać się język rosyjski, głównie w korespondencji z władzami nadrzędnymi, z czasem coraz silniej zaznaczający swoją obecność w czynnościach kancelaryjnych. Władze administracyjne przywiązywały dużą wagę do prawdziwości zawartych w nich danych. Co pewien czas przypominano nauczycielom, żeby zamieszczali prawdziwe informacje. W przypadku przeniesienia nauczyciela na inną posadę lista stanu jego służby była wciąż aktualizowana przez nowe wpisy w danym arkuszu bądź wystawiano nową listę. Stąd też w aktach osobowych personelu nauczającego można znaleźć często kilka kwestionariuszy dotyczących tej samej osoby. Pozwala to szczegółowo prześledzić kariery nauczycieli języka rosyjskiego i ich losy.

---

dliwił i czy został uniewinniony, za co był oddany pod sąd i jak się zakończyła sprawa”. 10. Służba wojskowa z zaznaczeniem kampanii, w których brał udział, i awansów oraz czy po 1821 r. należał do towarzystw tajnych, czy korzystał z urlopów, „kiedy i na jak długi czas i kiedy powrócił. 11. Czy był karany, jeśli tak, to za co. 12. Opinia pracownika i jego „zdatności”. 13–14. Przerwy w pracy i dymisje. 15. Rodzina pracownika, żona, dzieci, ich wiek oraz wyznanie, a także miejsce ich kształcenia. 16. Ewentualne uwagi zwierzchnika o pracowniku. „Lista stany służby” stanowiła podstawową bazę informacyjną o danych personalnych nauczycieli.

Oprócz archiwaliów wykorzystano źródła drukowane dotyczące szkolnictwa: „Roczniki Urzędowe Królestwa Polskiego”<sup>2</sup>, zawierające między innymi wykazy nazwisk nauczycieli szkół Królestwa Polskiego, i „Kalendarzyki Polityczne”, wydane przez Franciszka Radziszewskiego<sup>3</sup>, w których od połowy lat trzydziestych XIX w. zamieszczane były listy nauczycieli w poszczególnych miastach według województw (guberni), również Księgi Pamiątkowe Gimnazjów w Królestwie Polskim, które ukazują obraz dziejów poszczególnych zakładów naukowych. Są w nich zapisane wspomnienia szkolne z czterech gimnazjów w województwie (guberni) lubelskim, tj. w Lublinie, Szczebrzeszynie, Siedlcach i Łukowie, oraz pięciu pozostałych gimnazjów w: Warszawie, Płocku, Kaliszu, Radomiu i Kielcach, z których nauczyciele zostali przeniesieni do placówek w guberni lubelskiej<sup>4</sup>. Ważne wiadomości dotyczące lubelskich nauczycieli można znaleźć w sprawozdaniach kuratorskich o stanie szkół w Królestwie Polskim, opublikowanych przez Karola Poznańskiego<sup>5</sup>.

Wiele dodatkowych informacji kryją pamiętniki i wspomnienia byłych uczniów Gimnazjum Lubelskiego: Henryka Wiercieńskiego, Roberta Przegalińskiego, Ignacego Baranowskiego, Hipolita Wójcickiego i Bronisława Znatowicza<sup>6</sup> oraz ucznia Liceum Krzemienieckiego Aleksandra Konstantego Koziaradzkiego. Zamieścił on w swoim pamiętniku charakterystyki kilku wybitnych profesorów tej placówki, m.in. Jana Aleksandrowskiego, późniejszego profe-

<sup>2</sup> „Rocznik Urzędowy Królestwa Polskiego”, Warszawa 1850–1864.

<sup>3</sup> „Kalendarzyk Polityczny” Franciszka Radziszewskiego, Warszawa 1834–1849.

<sup>4</sup> Z. Klukowski, *Szkoły im. Zamoyskich w Szczebrzeszynie (1811–1852)*, [w:] *Szkoły im. Zamoyskich w Szczebrzeszynie 1811–1926. Zarys dziejów*, oprac. H. Remiszewska-Pawłowska, Z. Klukowski, Z. Pawłowski, Szczebrzeszyn 1927; *Księga pamiątkowa Siedlczan (1844–1905) wraz z pamiętnikami zjazdu w r. 1920 i 1925*, Warszawa 1927; J. Frankowski, *Dzieje Gimnazjum Siedleckiego (1844–1905)*, [w:] *Księga pamiątkowa Siedlczan (1844–1905)...*, s. 35–41; id., *Niszczenie szkół łukowskich po powstaniu listopadowym (1831–1852) i wiadomości o konwikcie Szaniawskich w Łukowie. Szkic historyczny*, Warszawa 1926, s. 11–30; K. Konarski, *Nasza szkoła. Księga pamiątkowa warszawskiej Szkoły Realnej*, t. 1: *Dzieje Warszawskiej Szkoły Realnej*, Warszawa 1932; *Księga pamiątkowa Kielczan 1856–1904*, wydana z okazji zjazdu wychowalców gimnazjum w Kielcach 7 i 8 września 1924, red. T. Ruśkiewicz, Warszawa 1925; *Pamiętnik zjazdu wychowalców Szkół Kaliskich 8–9 września 1923 r.*, Kalisz 1924.

<sup>5</sup> *Walka caratu ze szkołą polską w Królestwie Polskim w latach 1831–1870. Materiały źródłowe*, wybór, wstęp i opracowanie K. Poznański, Warszawa 1993.

<sup>6</sup> H. Wiercieński, *Pamiętniki*, przedmowa i oprac. A. Zajączkowski, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1973; R. Przegaliński, *Wspomnienia szkolne najstarszego wiekiem z byłych wychowalców gimnazjum rosyjskiego w Lublinie*, [w:] *Pamiętnik zjazdu b. wychowalców Szkół Lubelskich*, Lublin 1926, s. 106; I. Baranowski, *Pamiętniki (1840–1862)*, wydał A. Wrzosek, „Rocznik Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. 49, Poznań 1923; H. Wójcicki, *W szkołach przed pół wiekiem. Wspomnienia ze szkół lubelskich i ze Szkoły Głównej w Warszawie*, Kraków 1912; B. Znatowicz, *W szkołach przed czterdziestu pięciu laty*, „Biblioteka Warszawska”, t. 3, 1909, s. 542–559.

sora Gimnazjum Wojewódzkiego w Lublinie<sup>7</sup>. Na uwagę zasługują wspomnienia szkolne absolwenta Liceum Krzemienieckiego, późniejszego historyka i poety Adama Słowikowskiego, który upamiętnił postać profesora J. Aleksandrowskiego<sup>8</sup>. Pomocne dla naszych badań okazały się też wspomnienia Henryka Golejewskiego<sup>9</sup>. Wzmianki o nauczycielach Gimnazjum Lubelskiego pojawiały się na łamach prasy stołecznej: „Gazety Warszawskiej”<sup>10</sup>, „Gazety Rządowej Królestwa Polskiego”<sup>11</sup>, „Gazety Codziennej”<sup>12</sup>, „Dziennika Powszechnego”<sup>13</sup>, „Dziennika Warszawskiego”<sup>14</sup> i „Kuriera Warszawskiego”<sup>15</sup>. Na podstawie danych zawartych w rocznikach Kuriera Warszawskiego Andrzej Tyszka opracował *Nekrologi z lat 1821–1939*<sup>16</sup>.

Publikacje na temat kadry nauczającej, szczególnie w województwie lubelskim, są wciąż niewystarczające, mimo opublikowanych już prac Jana Kucharzewskiego<sup>17</sup>, Jana Dobrzańskiego<sup>18</sup> i Zygmunta Kukulskiego<sup>19</sup>. Omawiana pro-

<sup>7</sup> A. Kozieradzki, *We wspomnieniach z lat szkolnych 1820–1831*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962.

<sup>8</sup> *Wspomnienia szkoły krzemienieckiej, ś.p. Adama Słowikowskiego*, „Biblioteka Warszawska” 1863, t. 2, Warszawa 1863, s. 341–359. Adam Słowikowski (1805–1863), wychowanek Liceum Krzemienieckiego, historyk, poeta, pedagog, zbieracz wołyńskich pieśni ludowych. Mieszkał w Żytomierzu. Drukował swoje prace w „Athenaeum”. W latach 1840–1860 prowadził korespondencję z Józefem Ignacym Kraszewskim, w której, oprócz danych biograficznych, zawarł informacje o artystach, dziełach sztuki i zabytkach architektury na Wołyniu. Zob. M. Krajewska, *Матеріалу і дослідження з археології Прикарпаття і Волині*. *Bun.* 11, 2007; A. Szmyt, *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu w systemie oświaty Wileńskiego Okręgu Naukowego w latach 1805–1833*, Olsztyn 2009, s. 16, 283.

<sup>9</sup> H. Golejewski, *Pamiętnik 1–2*, Kraków 1971. Henryk Golejewski, ur. we wsi Kopesterzyn w powiecie Jampol na Ukrainie w 1809 r. Był synem Sylwestra Golejewskiego i Salomei z Bromiskich, właścicielki tejże wsi. Zmarł w 1883 r., przeżywszy 74 lata.

<sup>10</sup> „Gazeta Warszawska” 1853, 1855/1856, 1858, 1862.

<sup>11</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 1839, 1848, 1850, 1852, 1855.

<sup>12</sup> „Gazeta Codzienna” 1849.

<sup>13</sup> „Dziennik Powszechny” 1834, nr 222.

<sup>14</sup> „Dziennik Warszawski”, t. 10, Warszawa 1817.

<sup>15</sup> „Kurier Warszawski” 1843, nr 330.

<sup>16</sup> *Nekrologi „Kuriera Warszawskiego” 1821–1939*, 1, oprac. A. T. Tyszka, Warszawa 2001.

<sup>17</sup> J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska w Królestwie Polskim. Losy oświaty*, Warszawa 1914.

<sup>18</sup> Dotyczą one działalności Gimnazjum w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego do czasu powstania listopadowego, m.in. młodzieży lubelskiej Szkoły Wydziałowej. J. Dobrzański, *Szkoły lubelskie na tle austriackiej polityki szkolnej w Zachodniej Galicji (1795–1809)*, Lublin 1949; id., *Losy szkolnictwa średniego w Zachodniej Galicji*, „Rocznik Lubelski”, t. 10, 1967, s. 179–189; id., *Czasy szkolne Bolesława Prusa w świetle źródeł archiwalnych*, „Rocznik Humanistyczny”, R. 1, 1949, s. 165–184; id., *Szkolnictwo w Królestwie Polskim w roku szkolnym 1839/40*, „Rocznik Lubelski”, t. 3, 1960, s. 253–274.

<sup>19</sup> Z. Kukulski, *Pierwsi nauczyciele świeccy w szkole wydziałowej lubelskiej w dobie Komisji Edukacji Narodowej*, Lublin 1939. Autor przed II wojną światową interesował się dziejami Gimnazjum w Lublinie w dobie Komisji Edukacji Narodowej.

blematyka została pominięta w interesującym nas tomie pierwszym podstawowej i jedynej, jak dotąd, syntezy *Dzieje Lubelszczyzny*, obejmującej okres do 1974 r. Stanowi to poważną lukę w dotychczasowym dorobku naukowym<sup>20</sup>. Dzieje szkoły średniej w Lublinie w latach 1830–1833 opisał Witold Kowalski<sup>21</sup>.

Dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. szersze badania nad Gimnazjum Lubelskim w okresie międzypowstaniowym zapoczątkowała Halina Raczek w artykule poświęconym nauczycielom tego gimnazjum w latach 1833–1840<sup>22</sup> oraz w okolicznościowej publikacji na 400-lecie szkoły noszącej obecnie imię Stanisława Staszica<sup>23</sup>. W syntetycznym ujęciu przedstawione zostały tylko niektóre problemy dotyczące personelu nauczycielskiego. Pewne dane na ten temat można odnaleźć także w pracy Ryszardy Czepulis-Rastenis<sup>24</sup>. W tej grupie opracowań, dotyczących bezpośrednio lubelskiego szkolnictwa, należy odnotować pracę Wita Górczyńskiego poświęconą edukacji historycznej w latach 1831–1872<sup>25</sup>. Andrzej Kaproń przedstawił biogramy nauczycieli cudzoziemców Gimnazjum Lubelskiego pracujących w latach 1815–1915<sup>26</sup>.

Problematykę związaną z nauczycielami szkół średnich najpełniej omówił Adam Massalski w swych licznych pracach o szkolnictwie i nauczycielach szkół średnich w Kielcach i w Królestwie Polskim. Ten wnikliwy badacz XIX-wiecznego szkolnictwa Kielecczyzny dokonał w nich pełnej analizy dziejów szkół kieleckich, w tym również tamtejszego Gimnazjum Wojewódzkiego-Gubernialnego. Znajdują się tam informacje o niektórych nauczycielach z Gimnazjum Kieleckiego i Gimnazjum Lubelskiego, którzy w omawianym okresie pracowali w obydwu tych szkołach<sup>27</sup>.

<sup>20</sup> T. Mencil, *Między powstaniami (1831–1864)*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, Warszawa 1974, s. 625–640.

<sup>21</sup> W. Kowalski, *Losy szkoły średniej w Lublinie w latach 1830–1833*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 4, 1953, z. 3, s. 47–66.

<sup>22</sup> H. Raczek, *Nauczyciele Wojewódzkiego Gimnazjum w Lublinie w latach 1833–1840*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, t. 7, 1979, s. 195–201.

<sup>23</sup> Ead., *Gimnazjum Lubelskie w okresie międzypowstaniowym (1833–1863)*, [w:] *Szkoła Czterech Wieków. Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Lublinie*, red. R. Kucha, Lublin 1992, s. 95–117.

<sup>24</sup> R. Czepulis-Rastenis, „Klasa umysłowa”. *Inteligencja Królestwa Polskiego 1832–1864*, Warszawa 1973.

<sup>25</sup> W. Górczyński, *Historia, Polityka, Wychowanie. Nauczanie dziejów ojczystych w szkołach Królestwa Polskiego 1815–1872*, Warszawa 1988; id., *Historia Polski w szkołach średnich Królestwa Polskiego (1831–1861)*, „Przegląd Humanistyczny”, R. 1985, nr 5/6, s. 73–107.

<sup>26</sup> A. Kaproń, *Cudzoziemscy nauczyciele Gimnazjum Lubelskiego w latach 1815–1915*, Lublin 2001.

<sup>27</sup> A. Massalski, *Szkolnictwo średnie Kielc do 1862 roku*, Kielce 1983; id., *Nauczyciele szkół średnich w Kielcach w roku 1845*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, R. 23, 1980, s. 27–38; id., *Dyrektorzy szkół średnich w Królestwie Polskim w latach 1833–1862. Szkic historyczno-społeczny*, „Kieleckie Studia Pedagogiczne i Psychologiczne”, t. 11, 1996, s. 125–151; id., *Zwierzchnicy rządowych, męskich szkół średnich w Królestwie Polskim w latach 1833–1862*, Kielce 2004; id., *Słow-*

W monografii Joanny Schiller zostali uwzględnieni nauczyciele warszawskich i publicznych szkół średnich od upadku polskiej państwowości (1795) do wprowadzenia w 1862 r. *Ustawy o wychowaniu publicznym*. Znajdują się tam między innymi biogramy nauczycieli Gimnazjum Lubelskiego<sup>28</sup>. Janina Wołczuk, badaczka XIX-wiecznego szkolnictwa, w swoich publikacjach ukazała obraz nauczyciela Rosjanina – rusyfikatora. Zamieściła biogramy rusycystów pracujących w szkołach Królestwa Polskiego w latach 1833–1862<sup>29</sup>.

Na podstawie danych źródłowych i literatury, w tym słowników biograficznych<sup>30</sup>, można ustalić, że w omawianym okresie w Gimnazjum Lubelskim zatrudnionych było łącznie 95 nauczycieli, w tym 22 (blisko ¼) było nauczycielami języka rosyjskiego. Spośród nich dziewięciu to Rosjanie wywodzący się z rdzennych ziem Cesarstwa Rosyjskiego, pozostali pochodzili z tzw. ziem zabranych Rzeczypospolitej. Tylko pięciu nauczycieli języka i literatury rosyjskiej było narodowości polskiej, trzech z nich pochodziło z ziem konstytucyjnego Królestwa Polskiego. Losy tej grupy w latach 1832–1864 stanowią przedmiot naszych rozważań.

#### POLITYKA OŚWIATOWA W KRÓLESTWIE POLSKIM PO 1831 ROKU

Do 1831 r. w szkołach Królestwa Polskiego, poza Uniwersytetem Warszawskim i Liceum Warszawskim<sup>31</sup>, języka rosyjskiego nie było w programach na-

---

*nik biograficzny, Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim 1833–1862*, Warszawa 2007; id., *Zwierzchnicy męskich szkół średnich rządowych w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1833–1862*, „Piotrkowskie Studia Pedagogiczne”, t. 1, red. W. Goriszowski, *Wyższe Szkoły Pedagogiczne im. J. Kochanowskiego*, Kielce 1994, s. 19–20; id., *Nauczyciele szkół średnich rządowych Królestwa Polskiego (1833–1862). Próba wstępnej charakterystyki społeczności*, [w:] *Nauczyciele szkół średnich w XIX i XX wieku jako grupa społeczna i ich wkład w kulturę Polską*, red. M. Chamcówna i S. Walasek, Wrocław 1995, s. 38; id., *Szkoły średnie rządowe męskie na ziemi kielecko-radomskiej w latach 1833–1862*, Kielce 2001, s. 84; id., *Nauczyciele języka i literatury rosyjskiej w męskich rządowych szkołach średnich w Królestwie Polskim w latach 1833–1862. Liczebność grupy, drogi awansu i ocena ich pracy przez władze oświatowe*, „Respectus Philologicus”, nr 5 (10), Kowno 2004.

<sup>28</sup> J. Schiller, *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich publicznych szkół średnich 1795–1862*, Warszawa 1998.

<sup>29</sup> J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach Królestwa Polskiego 1833–1862. Szkice do obrazu*, Wrocław 2005, s. 237; ead., *Znajomość i nauczanie języka rosyjskiego w Polsce do roku 1832*, Wrocław 1992; ead., *Nauczyciele wyznania prawosławnego w szkołach Królestwa Polskiego (1833–1862)*, Wrocław 2004, s. 7.

<sup>30</sup> A. Massalski, *Słownik biograficzny, Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim 1833–1862*, Warszawa 2007; *Rewolucyjna konspiracja w Królestwie Polskim w latach 1840–1845. Edward Dembowski*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 721–807.

<sup>31</sup> J. Schiller, *Warszawskie rządowe szkoły średnie w latach 1795–1862*, Warszawa 1994, s. 87, 107, [w:] *Rozprawy z Dziejów Oświaty*, red. J. Miąso, t. 36, Warszawa 1994. Dawne Liceum

uczania. Dopiero po ogłoszeniu w 1833 r. nowej ustawy, wzorując się na rosyjskim systemie oświaty z końca lat dwudziestych XIX w., zaborcze władze oświatowe wprowadziły do polskiego szkolnictwa język rosyjski do wszystkich typów szkół. Było to następstwem upadku powstania listopadowego. Język rosyjski zaczął obowiązywać od nowego roku szkolnego 1833/1834 we wszystkich klasach gimnazjum. W ten sposób zapoczątkowano politykę rusyfikacji oraz unifikacji systemu oświatowego w Królestwie Polskim<sup>32</sup>.

W ośmioletnim kursie gimnazjum według ustawy z 1833 r. na naukę języka rosyjskiego w każdej klasie przeznaczono po trzy godziny tygodniowo i cztery godziny w klasach starszych, VI–VIII, na wydziale technicznym. Na nauczanie języka rosyjskiego władze oświatowe początkowo przeznaczyły w klasach I–VIII wydziału filologicznego łącznie 36 godzin, a dla wydziału technicznego 31,5 godziny<sup>33</sup>. Dowartościowano więc język rosyjski kosztem innych przedmiotów, w tym języka polskiego, którego liczbę godzin zmniejszano: w klasach I–V przeznaczono tylko po trzy godziny tygodniowo, a w klasach starszych, VI–VIII, nie przewidziano żadnej godziny. Ustawa z 1833 r. obowiązywała do roku 1840, ale w odniesieniu do nauczania tego przedmiotu poczyniono pewne zmiany. Począwszy od 1837 r., zmniejszono liczbę godzin języka polskiego z 18 do 13 godzin w klasach I–IV, a zwiększono liczbę godzin języka francuskiego i rosyjskiego. Liczbę godzin języka rosyjskiego zwiększono o pięć godzin, co łącznie dało 41 godzin tygodniowo we wszystkich klasach. Dzięki temu uzyskał on rangę pierwszeństwa wśród nauczanych przedmiotów. Ponadto od nowego roku szkolnego 1838/1839 nakazano wykładać po rosyjsku historię, geografę

---

Warszawskie w Pałacu Kazimierzowskim, zgodnie z ustawą z 1833 r., uzyskało miano I Gimnazjum Warszawskie. W 1837 r. zostało przemianowane na Gimnazjum Gubernialne.

<sup>32</sup> J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska w Królestwie Polskim...*, s. 12, 18–19. Ustawa opracowana przez Aleksandra Szyszkowa, ministra oświaty w latach 1824–1828, zachowała trzy stopnie szkoły ogólnokształcącej: elementarną, powiatową i gimnazjum; L. Bazyłow, *Spoleczeństwo rosyjskie w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1973, s. 380; T. Mencil, *Między powstaniem (1831–1864)...*, s. 625.

<sup>33</sup> J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska w Królestwie Polskim...*, s. 132–133, 180. Generał Józef Zajączek, namiestnik Królestwa Polskiego w latach 1815–1826, uległy wobec wielkiego księcia Konstantego, powołując się na coraz ściślejsze związki Królestwa z Cesarstwem Rosyjskim, 28 lutego 1818 r. w odezwie do Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wzywał ją, aby zaprowadziła naukę języka rosyjskiego we wszystkich szkołach i we wszystkich klasach. Namiestnik zamierzał znajomość tego języka uznać za konieczny warunek do otrzymania urzędu państwowego. Minister oświaty Stanisław Potocki udaremnił ten zamiar, uświadomijając, że wskazane przez niego środki mogły doprowadzić do niezamierzonego skutku; A. Massalski, *Szkolnictwo średnie Kielc do roku 1862*, s. 124; id., *Szkoły średnie rządowe męskie na ziemi kielecko-radomskiej w latach 1833–1862*, Kielce 2001, s. 28; id., *Zwierzchnicy rządowych męskich szkół...*, s. 40; R. Gerber, *Szkolnictwo Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, red. Ł. Kurdybacha, Wrocław 1960, t. 3, s. 47.

i statystykę Rosji oraz historię Polski<sup>34</sup>. W tygodniowej siatce godzin lekcyjnych w latach 1840–1851 na naukę języka rosyjskiego przewidziano łącznie 33 godziny. W siedmioletnim wówczas gimnazjum w klasie III i IV przeznaczono cztery godziny tygodniowo, natomiast w pozostałych klasach pięć godzin tygodniowo<sup>35</sup>.

Po raz trzeci zmiana programu nauczania nastąpiła w lipcu 1851 r. Władze oświatowe zlikwidowały w trzech pierwszych klasach język łaciński, a w to miejsce wprowadziły język staro-cerkiewno-słowiański z powodu trudności w przyswajaniu przez uczniów języka rosyjskiego. Miało to im ułatwić postępy w nauce rosyjskiego i wpłynąć na lepszą jego znajomość<sup>36</sup>. Mimo tych zmian efekty nauczania języka rosyjskiego nadal były słabe. Gimnazjaliści mieli dość duże trudności w opanowaniu języka rosyjskiego. Z tego powodu osiągalni mierne wyniki szczególnie z historii i geografii, których nauczano po rosyjsku<sup>37</sup>.

Niewielkie postępy w realizacji programu nauczania rosyjskiego odnotowywali w swych raportach wizytatorzy: Jan Radomiński w czerwcu 1842 r. i Józef Korzeniowski w czerwcu 1851 r. Szczególnie niepokojono się dosyć dużą liczbą ocen miernych i „małych”<sup>38</sup>. Siatka godzin i siatka programu nauczania języka rosyjskiego w latach 1851–1857 przewidywały łącznie 39 godzin, z tego w klasach I–V po pięć godzin tygodniowo, a w klasach VI–VII sześć godzin tygodniowo<sup>39</sup>. W wyniku zmian przeprowadzonych w programie nauczania w 1857 r. liczba godzin języka rosyjskiego została zwiększona we wszystkich klasach gimnazjum. Spośród 26 przedmiotów najwięcej godzin przeznaczono na naukę prawa (33), języka i literatury rosyjskiej (31) i języka łacińskiego (27), a na język polski 21 godzin tygodniowo. W ten sposób język polski celowo był ograniczany, a nawet rugowany<sup>40</sup>.

<sup>34</sup> A. Massalski, *Szkolnictwo średnie Kielc do roku 1862*, s. 123; id., *Szkoły średnie rządowe męskie na ziemi kielecko-radomskiej*, s. 31; id., *Szkoły rządowe 1816–1840*, s. 24; id., *Zwierzchnicy rządowych męskich szkół...*, s. 39–41.

<sup>35</sup> Id., *Zwierzchnicy rządowych męskich szkół...*, s. 42.

<sup>36</sup> *Historia państwa i prawa Polski*, t. 3, red. J. Bardach i M. Senkowska-Głuck, Warszawa 1981, s. 407.

<sup>37</sup> APL, GWL, sygn. 159, s. 602.

<sup>38</sup> Ibid., sygn. 158, s. 355–356; sygn. 160, s. 137.

<sup>39</sup> A. Massalski, *Zwierzchnicy rządowych męskich szkół...*, s. 43.

<sup>40</sup> *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia*, t. 4, Warszawa 1868, s. 214–215. W klasach I, V i VII tygodniowo było pięć godzin, w klasach od II do IV oraz w klasie VI na oddziale historyczno-filologicznym, a także w klasie V na oddziale fizyczno-matematycznym – cztery godziny, w klasach VI i VII na wydziale fizyczno-matematycznym obowiązywały trzy godziny. W tym czasie język polski wykładany był w wymiarze trzech godzin tygodniowo. Tylko cztery godziny w klasie I, trzy godziny w klasach ogólnych od klasy II do IV, w klasach V i VII oddziału historyczno-filologicznego, dwie godziny w klasie VI oddziału historyczno-filologicznego, a także od klasy V do VII oddziału fizyczno-matematycznego. Zwiększona była również liczba godzin języka łacińskiego. W klasach ogólnych od II do IV wynosiła ona cztery godziny, natomiast w klasie od V do VII oddziału historyczno-filologicznego pięć godzin.



Dopiero zmiana sytuacji politycznej w Cesarstwie po przegranej wojnie krymskiej (1856) przyczyniła się do pozytywnych zmian w dziedzinie oświaty. Autonomia przyznana Królestwu Polskiemu po odwilży pokrymskiej umożliwiła reformę szkolnictwa, którą przeprowadził margrabia Aleksander Wielopolski w 1862 r. Nastąpiło spolszczenie szkolnictwa w Kongresówce. Zredukowano w porównaniu z 1857 r. liczbę godzin języka rosyjskiego. W klasie I obowiązywały cztery godziny, w klasie II i III trzy godziny, a w klasach od IV do VII dwie godziny. Liczbę godzin języka rosyjskiego wraz z historią powszechną i rosyjską we wszystkich klasach gimnazjalnych ograniczono do osiemnastu<sup>41</sup>.

Po upadku powstania listopadowego przeprowadzono reformę szkolnictwa na modłę rosyjską. W szkole średniej język rosyjski, dotąd nieistniejący, uzyskał prawo obywatelstwa. Po 1832 r. postanowieniem Rady Administracyjnej zaczęto wprowadzać język rosyjski do administracji państwowej. Prawo przewidywało, że kandydat na urzędnika musiał znać ten język, inaczej nie mógł otrzymać posady<sup>42</sup>.

ROSYJSCY DYREKTORZY GIMNAZJUM LUBELSKIEGO –  
MIKOŁAJ FILIPPOW, PIOTR SIJANOW, JAN KAULBARS

Po 1831 r. władze oświatowe dokonały oceny dyrektorów pod względem ich zaangażowania w powstanie. Nadzór nad Gimnazjum Wojewódzkim w Lublinie pozostawiono dotychczasowemu dyrektorowi, Ignacemu Neuburgowi. Nie było wobec niego żadnych zarzutów politycznych. Jak pisze Henryk Golejewski, był to poczciwy Niemiec, który uczył w szkole lubelskiej od czasów austriackich 1801 r. Obowiązki dyrektora pełnił w latach 1828–1834<sup>43</sup>. Po jego odejściu na emeryturę z powodu choroby dyrektor główny prezydujący Komisji Rządowej Spraw We-

<sup>41</sup> APL, GWL, sygn. 132, s. 5.

<sup>42</sup> J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska w Królestwie Polskim...*, s. 180; A. Massalski, *Szkolnictwo średnie Kielc do roku 1862*, s. 124.

<sup>43</sup> Henryk Golejewski uważa Ignacego Neuburga za gorącego patriotę, ale nadzwyczaj ostrożnego (brak informacji, jakiego był wyznania). Ignacy Neuburg urodził się w 1774 r. na Warmii. Wykształcenie średnie odebrał w gimnazjum w Braniewie (Brunsbergu), gdzie doskonalił się prywatnie w historii, łacinie, języku francuskim i niemieckim. Od 1831 r. uczył w Szkole Wojewódzkiej w Lublinie. Wykładał historię powszechną, historię Polski, botanikę, logikę, język niemiecki i francuski. Zob. H. Golejewski, *Pamiętnik*, oprac. I. Homola, B. Łopuszański, J. Skowrońska, t. 2, Kraków 1971, s. 8; W. Górczyński, *Nauczyciele historii w szkołach średnich Królestwa Polskiego w latach 1815–1830*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. XXVI, 1984, s. 42; K. Poznański, *Czasy nadziei i rozczarowań (1809–1831)*, [w:] *Szkola Czterech Wieków...*, s. 53, 77; W. Górczyński, *Nauczyciele historii szkół średnich Królestwa Polskiego w latach 1815–1831*, „Roczniki z Dziejów Oświaty”, t. 26, s. 42; I. Sadurski, *Dyrektorzy Gimnazjum Wojewódzkiego (Gubernialnego) w Lublinie w latach 1832–1864*, *Archiva Temporum Testes. Źródła historyczne jako podstawa pracy badacza dziejów. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Olczakowi*, red. ks. G. Bujak, T. Nowicki, ks. P. Siwicki, Lublin 2008, s. 476–477.

wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego w sierpniu 1834 r. wyznaczył na to stanowisko Daniela Truskolaskiego, doświadczonego pedagoga. Kierował szkołą niecały rok do 2 lipca 1835 r., gdyż zmarł po kilkudniowej ciężkiej chorobie<sup>44</sup>. Od sierpnia 1835 do wczesnej wiosny 1839 r. dyrektorem był akademik wileński Kazimierz Nahajewicz. Wykazał on dużo zrozumienia w sprawach oświatowych w województwie lubelskim, a od 1837 r. – w całej guberni lubelskiej (w jej skład w 1844 r. wchodziło również dawne województwo podlaskie)<sup>45</sup>.

Do 1839 r. dyrektora gimnazjum mianowała Rada Wychowania Publicznego<sup>46</sup>. Z urzędu był zwierzchnikiem wszystkich szkół średnich i elementarnych na terenie województwa (guberni)<sup>47</sup>. Nadzorował szkołę, personel nauczycielski oraz proces kształcenia i wychowania młodzieży. Szczególną uwagę zwracał na zachowanie i postępowanie grona pedagogicznego oraz na sposób prowadzenia zajęć przez nauczycieli. Interesowały go wzajemne relacje nauczycieli z uczniami, sprawowanie się uczniów mieszkających u nauczycieli i sposób ich wychowywania<sup>48</sup>. Podlegając bezpośrednio władzy Rady Wychowania Publicznego, dyrektor zobowiązany był przedstawiać raporty o stanie szkoły trzy razy w roku. Co roku do 1 sierpnia przedstawiał listy stanu służby o składzie nauczycieli i pracowników administracji szkolnej<sup>49</sup>.

Na mocy ukazu z 2 grudnia 1839 r. przestała istnieć Komisja Oświecenia Publicznego. Na jej miejsce utworzono Okręg Naukowy Warszawski pod kierownictwem kuratora<sup>50</sup>. Od 1840 r. szkoły znalazły się pod zarządem Ministerstwa Oświaty w Petersburgu, a rusyfikacja polskiego szkolnictwa wyraźnie zaczęła się nasilać. Dyrektora Gimnazjum mianował kurator ONW. Przed nominacją sprawdzano lojalność kandydatów wobec cara. Najczęściej rekrutowali się oni głównie spośród byłych oficerów, którzy przechodzili do szkół bezpośrednio ze służby wojskowej<sup>51</sup>.

<sup>44</sup> APL, GWL, sygn. 270; A. Massalski, *Dyrektorzy szkół średnich...*, s. 133.

<sup>45</sup> APL, GWL, sygn. 140, s. 2; „Tygodnik Ilustrowany”, t. 15, nr 382, s. 32; H. Raczek, *Gimnazjum Lubelskie w okresie międzypowstaniowym*, s. 96–97; K. Konarski, *Nasza szkoła, Warszawa 1932. Księga Pamiątkowa Warszawskiej Szkoły Realnej*, t. 1, *Dzieje Warszawskiej Szkoły Realnej*, s. 322–325; I. Sadurski, *Dyrektorzy Gimnazjum Wojewódzkiego (gubernialnego) w Lublinie*, s. 476–477.

<sup>46</sup> T. Demidowicz, *Rada Wychowania Publicznego jako „główna zwierzchność szkolna” w Królestwie Polskim 1833–1839–40*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1992, z. 1–2 (135–136), s. 67–79.

<sup>47</sup> *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia*, t. 3, Warszawa 1868, s. 151.

<sup>48</sup> *Ibid.*, s. 163.

<sup>49</sup> *Ibid.*, s. 165–167.

<sup>50</sup> T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie byłego Królestwa Kongresowego (1807–1915)*, Warszawa 1929, s. 32–33. Władze rosyjskie jako główny powód utworzenia okręgu podały chęć ułatwienia uczniom szkół polskich wstępu na uniwersytety w Cesarstwie.

<sup>51</sup> J. Dobrzański, *Oświata i szkolnictwo w Królestwie Polskim po upadku powstania*

W okresie międzypowstaniowym Gimnazjum Lubelskim kierowało ośmiu dyrektorów. Trzech z nich było Rosjanami z Cesarstwa Rosyjskiego. Nie wiadomo, który z nich był desygnowany jako pierwszy na stanowisko dyrektora Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie pod koniec lat trzydziestych XIX w. Wymaga to pewnego wyjaśnienia.

Znany badacz dziejów Kielecczyny Adam Massalski uważa, że na stanowisko to mianowano Mikołaja Filippowa, który pełnił obowiązki dyrektora zaledwie dwa miesiące (od grudnia 1838 r. do lutego 1839 r.<sup>52</sup>, w innym miejscu podaje się, że od grudnia 1838 r. do marca 1839 r.)<sup>53</sup>. Inni historycy, zarówno Janina Wołczuk<sup>54</sup>, jak i Joanna Schiller<sup>55</sup>, przesuwają kadencję Filippowa w lubelskim Gimnazjum o cały rok. Halina Raczek w swoich badaniach w ogóle nie uwzględniła Filippowa na dyrektorskim stanowisku w Lublinie<sup>56</sup>. Zdaniem Witolda Słotwińskiego M. Filippow pełnił funkcję inspektora studentów Uniwersytetu Petersburskiego w latach 1834–1839. Został odwołany z zajmowanego stanowiska, ponieważ jego studenci nie oddawali należnego „uszanowania” carowi Mikołajowi I. Został za to z 2 na 3 lutego 1839 r. uznany za winnego i otrzymał dymisję. Skierowano go do Lublina. Prawdopodobnie zaważyło na tym jego doświadczenie pedagogiczne oraz dobra znajomość języka polskiego, a zdobył ją dzięki pilnej nauce i pomocy studentów z Lublina, którzy studiowali w Petersburgu<sup>57</sup>.

Należy raczej wykluczyć, by mógł on w 1838 r. objąć stanowisko dyrektora Gimnazjum Lubelskiego, a tym bardziej zajmować je przez cały rok, gdyż od marca 1839 r. funkcję tę objął inny Rosjanin – Piotr Sijanow. Do wczesnej wiosny 1839 r. dyrektorem gimnazjum w Lublinie był K. Nahajewicz.

---

*listopadowego*, [w:] *Historia wychowania*, t. 2, red. Ł. Kurdybacha, Warszawa 1968, s. 329; *Zbiór przepisów administracyjnych*, t. 3, s. 255.

<sup>52</sup> A. Massalski, *Słownik biograficzny...*, s. 135.

<sup>53</sup> Id., *Dyrektorzy szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 128.

<sup>54</sup> J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie*, s. 215; id., *Nauczyciele wyznania prawosławnego*, s. 18.

<sup>55</sup> J. Schiller, *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich publicznych szkół średnich 1795–1862*, s. 270.

<sup>56</sup> H. Raczek, *Nauczyciele Wojewódzkiego Gimnazjum w Lublinie w latach 1833–1840*; ead., *Gimnazjum Lubelskie w okresie międzypowstaniowym*, s. 95–117.

<sup>57</sup> W. Słotwiński, *Wokół dziejów polskiej młodzieży akademickiej w Petersburgu po powstaniu listopadowym*, [w:] *Studia polono-slawica-orientalia*, „Acta Interaria” XI, s. 63–64. Według Juliana Bartoszewicza, studenta Uniwersytetu Petersburskiego, uroczystość pożegnania M. Filippowa w lutym 1839 r. miała taki przebieg: „Inspektor M. Filippow z 2 na 3 lutego 1839 r. w sobotę wyjechał do Polski, pożegnawszy się z nami przed odjazdem. Ze wszystkimi całował się w twarz po kilka razy. Ja spóźniłem się troszkę i przyszedłem wtedy, kiedy już odchodził, pogałem więc za nim, schwyciłem go za rękę i chciałem pocałować w ramię. Ale on pocałował mnie w twarz według ruskiego zwyczaju i podziękował. Był on bardzo rozrzewniony, kiedyśmy go żegnali. Był on dla nas bardzo dobrym i nikomu nic złego nie zrobił. Odjeżdżając, kazał wylitografować mnóstwo biletów pożegnalnych i porozysłał po jednemu do każdego przychodniego ucznia Uniwersytetu: to bardzo piękne z jego strony. Po polsku już nieźle umiał: mówił nam, że starać się będzie za naszym powrotem do Polski, żeby nas do Lublina odsyłali, a nam pod nim będzie bardzo dobrze”.

Prawdopodobnie M. Filippow, wokół którego wśród historyków jest tyle kontrowersji, w lutym 1839 r. został pierwszym przejściowym dyrektorem Gimnazjum Lubelskiego, po Kazimierzu Nahajewiczu [I. S]. W dokumentacji źródłowej w Archiwum Państwowym w Lublinie nie napotkaliśmy o nim żadnych informacji. Zapewne zdobył zaufanie władz oświatowych, tym bardziej że po opuszczeniu Lublina w lutym lub marcu 1839 r. awansował na stanowisko dyrektora I Gimnazjum Gubernialnego w Warszawie. Funkcję tę pełnił do września 1846 r.<sup>58</sup> Z wiadomości krajowych zamieszczonych w „Gazecie Rządowej Królestwa Polskiego” wynika, że radca kolegialny M. Filippow, były inspektor Cesarskiego St. Petersburgskiego Uniwersytetu, przybył wprost do Warszawy już w lutym 1839 r. i decyzją Rady Administracyjnej został mianowany dyrektorem Gimnazjum Gubernialnego w Warszawie, na miejsce Tomasza Dziekońskiego, który ustąpił na własne żądanie. O pobycie M. Filippowa w Lublinie brak w prasie warszawskiej jakichkolwiek informacji<sup>59</sup>.

Zaledwie po miesiącu (5 IV–11 V 1839 r.) został oddelegowany z Warszawy do Kielc w celu zrealizowania misji specjalnej. Uczestniczył w pracach Komisji Śledczej powołanej do zbadania przyczyn ucieczki dwóch uczniów za granicę. Jego zaangażowanie w prowadzenie śledztwa zostało nagrodzone kwotą 3 tys. złp i specjalnym podziękowaniem Iwana Paskiewicza, namiestnika Królestwa Polskiego. W październiku 1839 r. kurator ONW uhonorował Filippowa nagrodą pieniężną w wysokości 1 tys. złp, a rok później nagrodą aż 5 tys. złp. Jako dyrektor Gimnazjum początkowo otrzymywał wynagrodzenie 10 tys. złp, od 1845 r. znacznie wyższe – 1500 rbs rocznie. Jednocześnie kierował Biblioteką Główną Okręgu Naukowego. Otrzymywał za to pensję 7 tys. złp. Okresowo sprawował zwierzchność nad Kursami Prawa w Warszawie z pensją 1500 rbs<sup>60</sup>.

Klemens Kantecki, dziewiętnastowieczny publicysta, w swoich wspomnieniach przedstawił Filippowa jako byłego rotmistrza gwardii carskiej, układnego salonowca, ale jednocześnie hulakę, który „rzadko się pokazywał gronu profesorskiemu i młodzieży gimnazjalnej”, co by świadczyło o tym, że nie był sumiennym dyrektorem. Do szkoły przychodził około godziny 12 lub 4 po południu, tylko po to, by przekonać się, czy uczniowie mają mundury pozapinane na wszystkie guziki. Część warszawskiego składu nauczycielskiego autor wspomnień nazwał wprost „kreaturami”<sup>61</sup>.

<sup>58</sup> A. Massalski, *Dyrektorzy szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 127. Zdaniem Joanny Schiller i Janiny Wołczuk pozostawał na tym stanowisku do września 1848 r. Zob. J. Schiller, *Portret zbiorowy nauczycieli*, s. 270; J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie*, s. 215.

<sup>59</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 1839, nr 53, 22 lutego (6 marca) 1839 r., Warszawa, s. 389.

<sup>60</sup> A. Massalski, *Dyrektorzy szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 127, 148–149; *Walka caratu...*, s. 397.

<sup>61</sup> K. Kantecki, *Dwaj Krzemieńczanie. Wizerunki literackie*, t. 2, Lwów 1879, s. 283–284;

Mikołaj Filippow urodził się w 1796 r. Był szlachcicem wywodzącym się z guberni petersburskiej. Po ukończeniu miejscowego gimnazjum w 1816 r. rozpoczął studia w Głównym Instytucie Pedagogicznym w Petersburgu, czyli w zakładzie kształcenia nauczycieli. Trzy lata później, gdy Instytut od nowego roku akademickiego 1819/1820 został przekształcony w Uniwersytet, ukończył Wydział Matematyczno-Fizyczny<sup>62</sup>. Dalsze wykształcenie, tym razem wojskowe, zdobywał w latach 1819–1823 w Głównej Szkole Inżynieryjnej w Petersburgu, po czym podjął pracę jako pomocnik kontrolera w Ministerstwie Oświaty i w Komisji Szkół Duchownych (1823–1828). Jednocześnie był nauczycielem matematyki w Batalionie Kantonistów. Przez następne dwa lata (1828–1830) pracował w Korpusie Kadetów w Pawłowsku. W 1831 r. był członkiem Towarzystwa Ekonomicznego. Nie ma żadnych informacji, co robił przez kolejne trzy lata. Dopiero od 1834 r. został inspektorem studentów Uniwersytetu Petersburskiego, skąd trafił do Lublina<sup>63</sup>.

W 1847 r. M. Filippow przeszedł na emeryturę. Początkowo pobierał 900 rbs, a następnie 1400 rbs. Był odznaczony licznymi orderami: św. Anny III klasy (1826), św. Włodzimierza IV klasy (1828) i św. Stanisława II klasy. Ożenił się z córką duchownego prawosławnego, z którą miał dziewięcioro dzieci: sześciu synów i trzy córki<sup>64</sup>. Na podstawie informacji zamieszczonych w „Gazecie Warszawskiej” z 4 marca 1859 r. wiadomo, że jedna z jego córek, Maria, od dzieciństwa była kaleką. Po śmierci ojca, radcy stanu, nie miała prawa do pensji dożywotniej „dla dzieci kalek zapewnionych”. Na prośbę namiestnika królewskiego decyzją cara Aleksandra II otrzymała 1/3 połowy pensji ojca, tj. 250 rbs rocznie<sup>65</sup>.

Następcą M. Filippowa został, także Rosjanin, Piotr Sijanow, syn szlachcica Gawriła, który urodził się w 1795 r. w guberni niżgorodzkiej. Kształcił się początkowo w Liceum Demidowskim w Jarosławlu, które ukończył ze stopniem studenta. Karierę wojskową rozpoczął w 1811 r. w korpusie żandarmerii wojskowej<sup>66</sup>.

---

„Wkładał wtedy z wielce uroczystą miną palec pomiędzy trzy haftki, zapinające kołnierz munduru – bo niegodziwe malce, jak mawiał, byli tak zmyślni, że zapinali tylko na górną i dolną, środkową zostawiając rozpiętą [...]”; J. Schiller, *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich...*, s. 145–146.

<sup>62</sup> A. Massalski, *Dyrektorzy szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 143; L. Bazyłow, *Spoleczeństwo rosyjskie w pierwszej połowie XIX wieku*, s. 348.

<sup>63</sup> A. Massalski, *Słownik biograficzny...*, s. 135.

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> „Gazeta Warszawska” 1859, nr 72, s. 1; A. Massalski, *Słownik biograficzny...*, s. 135.

<sup>66</sup> APL, GWL, sygn. 330; sygn. 149, s. 641; sygn. 160, s. 488; sygn. 180, s. 243; *Walka cara-tu...*, s. 42, 327; K. Poznański, *Oświata i szkolnictwo w Królestwie Polskim 1831–1869. Lata zmagania i nadziei. Polityka oświatowa caratu w latach 1834–1861*, Warszawa 2004, s. 127; J. Schiller, *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich...*, s. 182; H. Raczek, *Gimnazjum Lubelskie w okresie międzypowstaniowym (1831–1863)*, s. 97; A. Kaproń, *Cudzoziemscy nauczyciele Gimnazjum Lubelskiego w latach 1815–1915*, s. 7; I. Sadurski, *Dyrektorzy Gimnazjum Wojewódzkiego (Gubernialnego) w Lublinie w latach 1832–1864*, s. 478; T. Demidowicz, *Rada Wychowania Publicznego jako*

W stopniu kapitana żandarmerii służył jako adiutant w Sztapie Generalnym Armii Rosyjskiej. Uczestniczył w bitwie grochowskiej i oblężeniu Warszawy<sup>67</sup>. Za męstwa w wojnie z polskimi powstańcami 1831 r. awansował na majora. Odznaczony został złotą szpadą z napisem „za dzielność” i medalem za udział w bitwie warszawskiej. W maju 1830 r. został podpułkownikiem. Za dokonania wojskowe w 1838 r. otrzymał 800 dziesięcin ziemi, jako część majoratu w powiecie brzesko-kujawskim z 16 chłopami pańszczyźnianymi<sup>68</sup>. Został wyróżniony Orderem św. Anny II i III klasy, św. Włodzimierza i św. Jerzego IV klasy. W lutym 1839 r. uzyskał tytuł radcy kolegiального. W tym samym miesiącu z powodu choroby został zwolniony ze służby wojskowej<sup>69</sup>.

Stanowisko dyrektora Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie P. Sijanow objął 7 marca 1839 r. Funkcję tę pełnił przez blisko pięć lat<sup>70</sup>. Władał biegle trzema językami: polskim, francuskim i niemieckim. Jako jedyny spośród wszystkich pedagogów ekswojskowych pracujących w szkolnictwie Królestwa parał się poezją. Był autorem pieśni o zdobyciu Warszawy i zbioru wierszy *Dosugi kawalerista*<sup>71</sup>. Otrzymywał wysoką pensję, taką samą jak wszyscy dyrektorzy. Rocznie wynosiła ona 1500 rubli. Mieszkanie miał bezpłatne.

Niedbalstwo przy prowadzeniu prac remontowych szkoły uniemożliwiło mu zamieszkanie w gmachu gimnazjalnym przed 1 stycznia 1841 r., co naraziło go na ponoszenie wydatków związanych z wynajmem mieszkania<sup>72</sup>. Z uwagi na kło-

„główna zwierzchność szkolna”, s. 76; J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach Królestwa Polskiego 1833–1862*, s. 237; A. Massalski, *Słownik biograficzny...*, s. 380; id., *Zwierzchnicy rządowych, męskich szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 97, 103; L. Bazyłow, *Spoleczeństwo rosyjskie*, s. 191, 375–376.

<sup>67</sup> A. Massalski, *Zwierzchnicy rządowych, męskich szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 93–94.

<sup>68</sup> Id., *Dyrektorzy szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 150; id., *Zwierzchnicy rządowych, męskich szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 118. Zob. J. Kaczkowski, *Konfiskaty na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim po powstaniach roku 1831 i 1863*, Warszawa 1918; id., *Donacje w Królestwie Polskim*, Warszawa 1917; *Wybór dóbr ziemskich skonfiskowanych przez rządy zaborcze w latach 1773–1867*, zestawił J. Iwaszkiewicz, Warszawa 1929.

<sup>69</sup> *Walka caratu...*, s. 327; J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach Królestwa Polskiego*, s. 237; A. Massalski, *Słownik biograficzny...*, s. 380; id., *Zwierzchnicy rządowych, męskich szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 118.

<sup>70</sup> „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 1839, nr 74, s. 543; Kalendarzyk Polityczny na rok 1840, F. Radziszewskiego, Warszawa 1840, s. 144; Kalendarzyk Polityczny na rok 1841, s. 152; Kalendarzyk Polityczny na rok 1842, s. 134; Kalendarzyk Polityczny na rok 1843, s. 202; Kalendarzyk Polityczny na rok 1844, s. 297; Kalendarzyk Polityczny na rok 1845, s. 289; A. Massalski, *Zwierzchnicy rządowych, męskich szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 92, 210.

<sup>71</sup> APL, GWL, sygn. 330; sygn. 149, s. 641; sygn. 160, s. 488; sygn. 180, s. 243; J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach Królestwa Polskiego*, s. 158, 176, 237; H. Raczek, *Gimnazjum Lubelskie w okresie międzypowstaniowym*, s. 97; I. Sadurski, *Dyrektorzy Gimnazjum Wojewódzkiego (Gubernialnego) w Lublinie*, s. 478; A. Massalski, *Słownik biograficzny...*, s. 380.

<sup>72</sup> APL, GWL, sygn. 64. Postępująca dewastacja dawnego kolegium jezuickiego w Lublinie zmusiła dyrektora do wydania we wrześniu 1843 r. oświadczenia, że gmach szkolny należy

poty ze zdrowiem dyrektor Sijanow często bywał nieobecny w pracy. Kilkakrotnie wykorzystywał urlopy z powodu problemów rodzinnych (np. śmierć teścia), różnych dolegliwości oraz świąt prawosławnych. Zaniedbywał swoje obowiązki w wizytowaniu podległych mu szkół i zwoływaniu posiedzeń grona nauczycielskiego w roku szkolnym 1840–1841. Zostało to odnotowane w wykazach wizytacyjnych. Dlatego kierowanie szkołą spadło na barki Franciszka Ostrowskiego, byłego nauczyciela matematyki w latach 1820–1836, a wówczas (1836–1840) inspektora Gimnazjum, któremu ustawa wyznaczała bezpośredni nadzór nad procesem dydaktyczno-wychowawczym<sup>73</sup>. Nadużycia dyrektora P. Sijanowa i nowego inspektora gimnazjum Benedykta Wierzbickiego (1840–1851)<sup>74</sup> nieustannie krytykował Feliks Jezierski, nauczyciel nauk filologicznych<sup>75</sup>. Zdaniem Adama Massalskiego było to wielce niesprawiedliwe, gdyż na B. Wierzbickiego spadły

---

zakwalifikować do natychmiastowej rozbiórki, gdyż znajduje się on w stanie grożącym zerwaniem całego dachu. Piece w salach nie nadawały się zupełnie do użycia. Pomimo ciągłego podlepania już po pierwszym paleniu cegły wypadały ze środka kafli. Najgorsza sytuacja była w klasie III, gdzie zawalił się komin, co zupełnie uniemożliwiało palenie, a uchodzący dym przedostawał się na korytarz. Natychmiastowej wymiany wymagał nieszczelny dach. Ulewne deszcze (np. w lipcu 1844 r.) „padające przez osiem dni, zagrażały zerwaniem arkad. Z powodu zbyt krótkiego okapu woda, spływając z dachu po ścianach, rozmiękczała mury z opoki. Spowodowało to przełamanie sufitu w sali klasy IV. Zagrażało to życiu nauczycieli i młodzieży szkolnej”; L. Szymański, *Stan sanitarny rządowych szkół średnich męskich oraz zdrowia młodzieży*, [w:] *Higiena i wychowanie fizyczne w szkolnictwie ogólnokształcącym w Królestwie Polskim 1815–1915*, Wrocław 1979, s. 69.

<sup>73</sup> APL, GWL, sygn. 330, s. 28; H. Raczek, *Gimnazjum Lubelskie w okresie międzypowstaniowym*, s. 97; *Walka caratu...*, s. 100, 329, 403, 452; J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach Królestwa Polskiego*, s. 237; A. Massalski, *Zwierzchnicy rządowych, męskich szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 117–118.

<sup>74</sup> Benedykt Wierzbicki, ur. w 1801 r. w Łosicach, stanu mieszczańskiego. Ukończył Wydział Filologiczny Uniwersytetu Warszawskiego w 1826 r. W latach 1822–1823 kolaborator w Konwiktie XX Pijarów w Warszawie. Od 1823 do 1830 r. uczył w tejsze szkole. Wykładał historię Polski, historię powszechną, geografę, zoologię, fizykę. Przedmioty historyczne wykładał w klasach młodszych, nauki przyrodnicze w klasach starszych. W. Górczyński, *Nauczyciele historii w szkołach średnich Królestwa Polskiego w latach 1815–1830*, [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. XXVI, 1984, s. 45; A. Massalski, *Zwierzchnicy rządowych męskich szkół średnich*, s. 208; id., *Słownik biograficzny...*, s. 451–452.

<sup>75</sup> Zeznania Wincentego Dawida w Warszawskiej Komisji Śledczej, Warszawa 5/17 IX 1843, [w:] *Rewolucyjna konspiracja w Królestwie Polskim w latach 1840–1845*. Edward Dembowski, s. 295. Feliks Jezierski (1817–1901), filozof, językoznawca, krytyk literacki, pedagog, tłumacz dzieł filozoficznych. Absolwent Gimnazjum Lubelskiego w 1836 r. Po ukończeniu studiów (filologia klasyczna) w Instytucie Pedagogicznym w Moskwie został nauczycielem w gimnazjum gubernialnym w Lublinie. Od 1842 r. współpracował z „Przeglądem Naukowym” Edwarda Dembowskiego. Został zaliczony do VIII kategorii i decyzją z 27 marca 1844 r. wyłączony z grona podejrzanych ze względu na brak poszlak winy. W 1879 r. został redaktorem „Biblioteki Warszawskiej”, a w 1883 r. – sekretarzem *Encyklopedii wychowawczej*. Zeznania Aleksandra Denkera w Warszawskiej Komisji Śledczej, Warszawa 12/14 VIII–25 VIII/6 IX 1843, [w:] *Rewolucyjna konspiracja w Królestwie Polskim*, s. 306, 749.

wszelkie obowiązki związane z kierowaniem szkołą. Ponadto w ciągu jedenastu lat pracy w Gimnazjum Lubelskim inspektor Wierzbicki wielokrotnie był uhonorowany nagrodami i pochwałami<sup>76</sup>.

Mimo wielu zaniedbań i lekceważenia swoich dyrektorskich obowiązków przed Sijanowem stanął problem utworzenia szkoły elementarnej w Gołębiu. Nie potrafili go rozwiązać poprzedni dyrektorzy: Daniel Truskolaski i Kazimierz Nahajewicz. W celu nadzoru nad szkolnictwem niższego rzędu na podległym sobie terenie w towarzystwie komisarza obwodu lubelskiego Suchockiego<sup>77</sup> odbył w 1841 r. dwa spotkania z jego mieszkańcami. Chłopi początkowo zadeklarowali, że uiszczą składki, uzależniając to od naprawienia przez rząd obwałowań Wisły, która często zalewała im uprawy. Władze administracyjne odrzuciły jednak tę propozycję<sup>78</sup>.

Większe nadzieje rokowała sprawa założenia szkoły elementarnej w Garbowie dla ubogiej wiejskiej młodzieży. Pomoc finansową zadeklarował miejscowy proboszcz, biskup sufragan lubelski Mateusz Maurycy Wojakowski. Ofiarował na ten cel kwotę 100 złp rocznie. Zobowiązał się ją płacić przez cały okres pełnienia posługi kapłańskiej. Deklarację złożyła także hr. Karolina Jezierska. Rocznie proponowała kwotę 300 złp i 18 korców zboża w produktach oraz dwie fury drzewa na opał. Były to jednak niezobowiązujące wstępne obietnice. Nie zapewniono lokalu ani niezbędnych sprzętów. Dotkliwym problemem okazał się brak kadry nauczycielskiej, a kandydat wskazany przez hrabinę został odrzucony z powodu braku kwalifikacji. Nie zapewniono też mieszkania dla nauczyciela. W takich okolicznościach dyrektor Sijanow zwrócił się z prośbą do rządu gubernialnego, aby wymusić ściągnięcie zaległego funduszu na wynajęcie stosownego lokalu na szkołę. Lubelskie władze oświadczyły, że nie można było wyegzekwować kwoty na szkołę, której faktycznie nie było<sup>79</sup>.

Pomimo negatywnych opinii wizytatorów z rozkazu gen. Siergieja Szypowa<sup>80</sup> dyrektor Sijanow, jako radca kolegialny, tytułem gratyfikacji półrocznej pła-

<sup>76</sup> A. Massalski, *Zwierzchnicy rządowych męskich szkół średnich*, s. 208.

<sup>77</sup> Na podstawie materiałów źródłowych nie udało się ustalić imienia.

<sup>78</sup> K. Poznański, *Oświata i szkolnictwo w Królestwie Polskim 1831–1869. Lata zmagania i nadziei. Przebudowa systemu szkolnictwa i wychowania w Królestwie Polskim w latach 1831–1839*, Warszawa 2001, s. 150–151.

<sup>79</sup> *Ibid.*, s. 158–159. APL, GWL, sygn. 944, k. 2–3, 7–8. Zob. I. Sadurski, *Biskup sufragan lubelski Mateusz Maurycy Wojakowski wobec powstania listopadowego*, [w:] *Powstanie listopadowe na Lubelszczyźnie. Wydarzenia, ludzie, źródła*, red. A. Barańska i J. Skarbek, Lublin–Oświęcim 2013, s. 59.

<sup>80</sup> Sergiusz Pawłowicz Szypow, ur. w 1790 r., wyznania prawosławnego. W młodości członek Związku Dobra Publicznego. W 1806 r. wstąpił do wojska. Wziął udział w kampaniach 1812, 1813, 1814, 1828 i 1831 r. Dosłużył się stopnia generała-majora. 14 grudnia 1825 r. stanął po stronie cara Mikołaja I, co zadecydowało o jego karierze. W 1832 r. został powołany na ministra wojny, w 1833 r. awansuje na generała-lejtnanta. W 1837 r. zostaje mianowany członkiem rady wojennej. Wojenny gubernator warszawski i dyrektor KRSWDiOP w latach 1838–1840, w latach 1841–1848



cy wyrównawczej otrzymał wynagrodzenie 4500 złp, które otrzymywali profesowie i urzędnicy przybywający z Cesarstwa do Królestwa Polskiego<sup>81</sup>. Z funkcji dyrektora szkoły zrezygnował na własną prośbę w sierpniu 1845 r. Po odejściu na emeryturę osiadł w Warszawie. Otrzymywał emeryturę w wysokości 1200 rubli, a od października 1847 r. dodatek 75 rubli<sup>82</sup>. Ożenił się prawdopodobnie w 1839 r. z Emilią Werowską, córką szlachcica Ignacego Werowskiego z kresowej rodziny wywodzącej się z guberni mińskiej, wyznania rzymskokatolickiego. Zmarł po 1845 r.<sup>83</sup>

Następcą P. Sijanowa od sierpnia 1845 r. został ekspułkownik wojska rosyjskiego, 37-letni baron kurlandzki, Niemiec, protestant Jan Kaulbars, syn Teodora. Na placówkę do Lublina przybył z Siedlec, gdzie był dyrektorem Gimnazjum Gubernialnego.

Urodził się w 1808 r. w guberni witebskiej. Od 19 stycznia 1823 r. służbę wojskową rozpoczął jako konduktor w wojsku rosyjskim. Kształcił się w Głównej Szkole Inżynieryjnej w Sankt Petersburgu, gdzie po zdaniu egzaminu w grudniu 1825 r. otrzymał stopień „polowego inżyniera”. Rok później awansował na podporucznika<sup>84</sup>. Do morskiej jednostki wojskowo-budowlanej został przeniesiony

---

wojenny gubernator kazański, senator. Zmarł w 1876 r. T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie byłego Królestwa Kongresowego (1807–1915)*, s. 100; *Rewolucyjna konspiracja w Królestwie Polskim w latach 1840–1845*, s. 792.

<sup>81</sup> APL, GWL, sygn. 330, s. 11; H. Raczek, *Gimnazjum Lubelskie w okresie międzypowstaniowym*, s. 97.

<sup>82</sup> Mikołaj Pawliszczew, redaktor cotygodniowych sprawozdań namiestnika o sytuacji w Królestwie Polskim, utrzymywał, że w szeregi powstańców wstąpiły setki studentów i uczniów gimnazjalnych. K. Poznański, *Reforma szkolna w Królestwie Polskim*, s. 226; APL, GWL, sygn. 330; sygn. 149, s. 641; sygn. 160, s. 488; sygn. 180, s. 243; A. Massalski, *Słownik biograficzny...*, s. 380; *Walka caratu...*, s. 112; J. Wolczuk, *Rosja i Rosjanie*, s. 237.

<sup>83</sup> Emila Werowska, córka wybitnego aktora Ignacego Werowskiego i Julii Paoli, ur. 20 grudnia 1809 r. w Mińsku Litewskim. Ukończyła szkołę dramatyczną w Warszawie. W wieku siedemnastu lat debiutowała w Teatrze Narodowym w roli Ryxy w *Ludgardzie*. W 1829 r. przeszła do Teatru Rozmaitości, gdzie dowiodła niezaprzeczalnego talentu. Ostatni raz wystąpiła 2 stycznia 1839 r. w roli Ernestyny de Baurray w komedii *Kochanek pożyteczny*. Porzuciła teatr, poślubiając rosyjskiego pułkownika Piotra Sijanowa. Zmarła 9 grudnia 1885 r. w Warszawie. Zob. S. Szenic, *Cmentarz Powązkowski 1790–1850*, Warszawa 1979, s. 316–319; A. Massalski, *Zwierzchnicy rządowych, męskich szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 99; id., *Dyrektorzy szkół średnich*, s. 129; APL, GWL, sygn. 115, sygn. 330.

<sup>84</sup> APL, GWL, sygn. 192, s. 91–92; A. Massalski, *Dyrektorzy szkół średnich*, s. 133, 147; id., *Zwierzchnicy męskich szkół średnich rządowych w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1833–1862*, „Piotrkowskie Studia Pedagogiczne”, t. 1, red. W. Goriszowski, Wyższe Szkoły Pedagogiczne im. J. Kochanowskiego, Kielce 1994, s. 19–20; id., *Zwierzchnicy rządowych, męskich szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 104, 154; id., *Nauczyciele szkół średnich rządowych Królestwa Polskiego (1833–1862). Próba wstępnej charakterystyki społeczności*, [w:] *Nauczyciele szkół średnich w XIX i XX wieku jako grupa społeczna i ich wkład w kulturę Polską*, red. M. Chamcówna i S. Walasek, Wrocław 1995, s. 38; J. Schiller, *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich*, s. 303; A. Kaproń, *Cudzoziemscy nauczyciele*, s. 22.

6 grudnia 1827 r. Wiosną 1828 r. powrócił do korpusu inżynieryjnego lądowej jednostki wojskowej. Od 23 maja do 5 czerwca 1828 r. uczestniczył w wojnie rosyjsko-tureckiej podczas oblężenia twierdzy Braiła, podczas którego został ranny wskutek wybuchu granatu. Za okazane męstwo 26 czerwca 1828 r. otrzymał Order św. Anny III klasy<sup>85</sup>.

Następnie został skierowany do kwatery 2. Armii Rosyjskiej w mieście Bazardzyk w Księstwach Naddunajskich. Razem z armią został przeniesiony do miasta Szumla, gdzie wykonywał prace budowlane podczas toczących się walk, od 8 lipca do 12 sierpnia 1828 r. Później został przeniesiony do miasta Kowarna. Po przybyciu do Głównej Armii pod Warną do 15 września przeznaczony był do prac osadniczych. 9 października skierowany został do Mangalii do prac przy umocnieniu wałów. 17 listopada 1828 r., po bitwie pod Warną, w dowód uznania „doznał łaski od cara Mikołaja I”. Po zakończeniu budowy wałów w 1829 r. został skierowany ponownie do Warny, aby przygotować jej obronę. Następnie powrócił do Mangalii i Kowarny. Na stopień porucznika awansował 2 marca 1829 r.<sup>86</sup>

11 lutego 1830 r. został wraz z armią przeniesiony do Sankt Petersburga. Od 13 czerwca 1830 r. przebywał w oddziale inżynieryjnym w Rewlu. 30 sierpnia 1831 r. został odznaczony Orderem św. Włodzimierza IV klasy. Od 27 maja 1832 r. przebywał w oddziale inżynieryjnym w Warszawie. 13 czerwca 1832 r. został przeniesiony do Dębłina, a 21 marca 1833 r. do Warszawy. 27 lipca 1833 r. oddelegowano go do przeglądu i planów skasowania klasztorów w guberniach na ziemiach zabranych dawnej Rzeczypospolitej<sup>87</sup>. Za wzorową służbę 9 lipca 1834 r. otrzymał nagrodę w postaci złotej tabakiery i 100 rubli. Awansował do stopnia sztabkapitana. 26 grudnia 1835 r. został wyróżniony Orderem św. Stanisława IV klasy (obecnie III klasy). 29 marca 1838 r. awansowany do stopnia kapitana. Od 23 listopada 1838 r. na własną prośbę ze względów rodzinnych został zwolniony ze służby wojskowej i przeniesiony do służby urzędniczej. Od 23 listopada 1838 r. do 16 lutego 1839 r. miał przerwę w służbie wojskowej, nie otrzymywał więc żadnych nagród. Po kilku miesiącach podjął pracę jako inspektor w jednym z gimnazjów w Sankt Petersburgu. Na tym stanowisku nie pozostał zbyt długo, gdyż wyjechał do Królestwa Polskiego<sup>88</sup>.

<sup>85</sup> APL, GWL, sygn. 192, s. 92; A. Massalski, *Zwierzchnicy męskich szkół średnich rządowych...*, s. 19–20.

<sup>86</sup> APL, GWL, s. 92–93; A. Massalski, *Słownik biograficzny...*, s. 196.

<sup>87</sup> APL, GWL, s. 93. Zob. P. P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląsku 1773–1914*, Lublin 1984, passim.

<sup>88</sup> APL, GWL, s. 93; sygn. 140, s. 71, 91, 116; sygn. 144, s. 173–175, 229–230, 264–265, 298–299; A. Massalski, *Dyrektorzy szkół średnich*, s. 133; id., *Zwierzchnicy rządowych, męskich szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 85. Z badań przeprowadzonych przez Joannę Schiller wynika, że w 1835 r. został dyrektorem gimnazjum gubernialnego w Łomży. Zob. J. Schiller, *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich*, s. 303, 357.

Po zmarłym inspektorze Franciszku Lesselu 28 lutego 1839 r. mianowany został inspektorem w Gimnazjum Gubernialnym w Piotrkowie, z roczną pensją 675 rubli. Pozostawał na tym stanowisku stosunkowo krótko, do sierpnia 1840 r.<sup>89</sup> 5 października tego roku awansował na stanowisko dyrektora Gimnazjum Gubernialnego w Łukowie. Jego wynagrodzenie wynosiło 1050 rubli. Z akt osobowych wynika, że wykorzystywał urlopy od 28 dni do dwóch miesięcy<sup>90</sup>.

Pięcioletni pobyt w tym mieście dyrektor Kaulbars przeznaczył głównie na tropienie młodocianych konspiratorów. W tym celu został wezwany przez naczelnika wojennego podlaskiego, gen. Mikołaja Fiodorowicza Ładyżeńskiego, w sprawie uczniów, którzy zostali usunięci z gimnazjum i uwięzieni w cytadeli warszawskiej<sup>91</sup>. Tym samym powoli dobiegało kresu istnienie łukowskiego gimnazjum. W 1844 r. zostało przeniesione do Siedlec, a z tego, co po nim pozostało w Łukowie, od 1852 r. utworzono 5-klasową szkołę powiatową<sup>92</sup>. W zaistniałej sytuacji baron Kaulbars 1 października 1844 r. został pierwszym dyrektorem Gimnazjum Gubernialnego w Siedlcach. 6 listopada tegoż roku informował kuratora ONW o planie rozpoczęcia nowego roku szkolnego w nowym gmachu. Wkrótce na mocy rozporządzenia z 1845 r. Siedlce przestały być miastem gubernialnym, a siedleckie gimnazjum otrzymało program szkoły realnej<sup>93</sup>.

Dyrektor J. Kaulbars objął analogiczne stanowisko pracy w Lublinie od 7 sierpnia 1845 r. Z racji zajmowanej funkcji pobierał 1050 rubli rocznie, a jako dodatkowe wynagrodzenie początkowo 350 rubli. Z czasem wzrosło ono do 450 rubli, co razem dawało 1500 rubli rocznie. 25 grudnia tego samego roku został wyróżniony Orderem św. Anny II klasy<sup>94</sup>, a 1 stycznia 1846 r. nagrodzony dodat-

<sup>89</sup> Kalendarzyk Polityczny za rok 1840, s. 143; A. Massalski, *Dyrektorzy szkół średnich*, s. 133; id., *Zwierzchnicy męskich szkół średnich rządowych...*, s. 19–20; id., *Zwierzchnicy rządowych, męskich szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 87, 213; *Walka caratu...*, s. 42.

<sup>90</sup> APL, GWL, sygn. 265; sygn. 159; sygn. 140, s. 71; sygn. 192, s. 93; Kalendarzyk Polityczny na rok 1841, s. 154; Kalendarzyk Polityczny na rok 1842, s. 135; Kalendarzyk Polityczny na rok 1843, s. 204; Kalendarzyk Polityczny na rok 1844, s. 299; A. Massalski, *Zwierzchnicy męskich szkół średnich rządowych...*, s. 19–20; A. Kaproń, *Cudzoziemscy nauczyciele*, s. 22–23.

<sup>91</sup> J. Frankowski, *Niszczenie szkół łukowskich po powstaniu listopadowym (1831–1852)*, s. 24. Byli to trzej uczniowie klasy VII: Władysław Zagroździński, Adam Zawisza i Walery Kosiński; A. Massalski, *Słownik biograficzny...*, s. 196; id., *Zwierzchnicy rządowych, męskich szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 116.

<sup>92</sup> J. Frankowski, *Niszczenie szkół łukowskich po powstaniu listopadowym*, s. 24, 29–30; por. A. Massalski, *Zwierzchnicy rządowych, męskich szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 218–119.

<sup>93</sup> Kalendarzyk Polityczny na rok 1845, s. 291; J. Frankowski, *Dzieje Gimnazjum Siedleckiego (1844–1905)*, [w:] *Księga pamiątkowa Siedlczan (1844–1905)*, s. 36–38; sygn. 192, s. 93, 108; J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach*, s. 81, 252; A. Massalski, *Szkoły średnie rządowe męskie na ziemi kielecko-radomskiej w latach 1833–1862*, s. 84.

<sup>94</sup> Kalendarzyk Polityczny na rok 1846, s. 288; Kalendarzyk Polityczny na rok 1847, s. 289; Kalendarzyk Polityczny na rok 1848, s. 287; Kalendarzyk Polityczny na rok 1849, s. 285; APL, GWL, sygn. 265; sygn. 159, s. 296, 368–369, 480–481, 590–591; sygn. 140, s. 71; sygn. 144, s. 175,

kiem w wysokości 450 rubli. 11 maja 1847 r. decyzją Senatu Rządzącego otrzymał tytuł barona. Za 22-letnią służbę wojskowo-cywilną, na mocy reskryptu monarchy z 16 maja 1848 r., przyznano mu pensję emerytalną w kwocie 630 rubli. Kilka miesięcy później, 3 września, otrzymał odznaczenie specjalne, a 27 marca 1849 r. tytuł asesora kolegiального<sup>95</sup>.

W 1837 r. poślubił dużo młodszą od siebie niemiecką baronównę, Henrykę, (Henriettę Szturm), córkę Karola. Mieli przybranego syna wyznania ewangelickiego. J. Kaulbars nie posiadał majątku. Jego żona wraz z braćmi i siostrami miała kamienicę w Rydze<sup>96</sup>.

Ze wspomnień pamiętnikarskich Władysława Tołwińskiego wynika, że ten mikołajewski pułkownik nie miał żadnych kwalifikacji nauczycielskich. W. Tołwiński uważał go za jedną z kreatur występujących się Mikołajowi I, o których Adam Mickiewicz wspomina w III części *Dziadów*. W *Ustępie* pt. *Petersburg* poeta pisze: „Jest kuchtą dworskim, wódczanym poborcą, Basem w orkiestrze, przytem szkół dozorcą”<sup>97</sup>. Uczniowie Gimnazjum Lubelskiego w swoich wspomnieniach nakreślili sylwetkę Jana barona Kaulbarsa jako: wysokiego, chudego, sztywnego, o ryżym zaroście, typowego Teutona, barona kurlandzkiego czy estońskiego, obytego w najwyższych sferach petersburskich, który nie miał w sobie najmniejszych zadatków na dyrektora gimnazjum. Miał za sobą burzliwą przeszłość wojskową. Był niezmiernie zarozumiały. Nie miał żadnego kontaktu z młodzieżą, nigdy nie pokazywał się na korytarzach szkolnych. Uczniowie widywali go niekiedy w lubelskiej katedrze na obowiązkowych nabożeństwach dworskich, tzw. galówkach, ubranego w paradny mundur<sup>98</sup>. Faktycznie szkołą w tym czasie kierował inspektor Benedykt Wierzbicki. Wizytatorzy zwrócili dyrektorowi Kaulbarsowi uwagę na potrzebę podniesienia poziomu nauczania języka rosyjskiego i łacińskiego oraz „nauk technicznych”. Mimo to w raporcie kuratora Pawła Muchanowa dyrektor lubelskiej placówki został zaliczony do najlepszych dyrektorów

229–230, 298–299; sygn. 192, s. 93, 108; J. Frankowski, *Dzieje Gimnazjum Siedleckiego (1844–1905)*, s. 36–38; A. Massalski, *Słownik biograficzny...*, s. 196; *Walka caratu...*, s. 112–113, 167.

<sup>95</sup> APL, GWL, sygn. 144, s. 229–230, 264–265, 299; sygn. 192, s. 93, 108; A. Massalski, *Nauczyciele szkół średnich rządowych Królestwa Polskiego (1833–1862)*, s. 38.

<sup>96</sup> APL, GWL, sygn. 192, s. 93; sygn. 140, s. 71, 91, 116; sygn. 144, s. 173–175, 229–230, 264–265, 298–299; A. Massalski, *Zwierzchnicy męskich szkół średnich rządowych*, s. 20; id., *Zwierzchnicy rządowych, męskich szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 111; A. Kaproń, *Cudzoziemscy nauczyciele*, s. 23; R. Przegaliński, *Wspomnienia szkolne najstarszego wiekiem z byłych wychowawców gimnazjum rosyjskiego w Lublinie*, s. 106.

<sup>97</sup> W. Tołwiński, *Historia szkół lubelskich od najdawniejszych czasów do epoki apuchtinowskiej*, [w:] *Pamiętnik zjazdu byłych wychowawców Szkół Lubelskich*, Lublin 1926, s. 26.

<sup>98</sup> R. Przegaliński, *Wspomnienia szkolne najstarszego wiekiem*, s. 105–106; W. Tołwiński, *Historia szkół lubelskich od najdawniejszych...*, s. 26; J. Frankowski, *Dzieje Gimnazjum Siedleckiego*, s. 35–41; I. Sadurski, *Dyrektorzy Gimnazjum Wojewódzkiego (Gubernialnego) w Lublinie*, s. 479; APL, GWL, sygn. 159, s. 534, 577–578; sygn. 160, s. 488, 990–996; sygn. 265, s. 8.

szkół w Królestwie Polskim: w Kaliszu, Piotrkowie, Suwałkach i Warszawie<sup>99</sup>. W 1849 r. znalazł się w gronie ośmiu osób wyróżnionych orderem dwudziestoletniej nieskazitelnej służby<sup>100</sup>.

Za rządów dyrektora J. Kaulbarsa Gimnazjum Gubernialne w Lublinie bardzo podupadło. Mimo to reskrytem kuratorskim z 25 stycznia 1851 r. dyrektor awansował i 1 lutego objął posadę dyrektora Instytutu Szlacheckiego w Warszawie<sup>101</sup>. Zamieszkał w państwowym budynku pod numerem 11 przy ul. Wiejskiej. Jego roczne wynagrodzenie wynosiło 1200 rubli oraz 450 rubli<sup>102</sup>. Po dziesięciu latach pracy w Warszawie baron Kaulbars w sierpniu 1861 r. przeszedł na emeryturę i wyjechał do Rosji, gdzie wkrótce zmarł (po 1861 r.)<sup>103</sup>. Jako emerytowany dyrektor został wyróżniony Orderem św. Anny II klasy, ale nominat nie zgłosił się po jego odbiór. Powodem tego, jak się wydaje, była konieczność uiszczania znacznej opłaty przypadającej kapitule Rosyjskich Cesarskich i Królewskich Orderów<sup>104</sup>.

Generalnie możemy stwierdzić, że zarówno rodowity Rosjanin, jak i Niemiec w służbie carskiej byli emerytowanymi wojskowymi, którzy wykształcenie zdobywali w rosyjskich uczelniach wojskowych. W takich okolicznościach w latach 1839–1851 nadzór nad Gimnazjum Gubernialnym w Lublinie pełnili dyrektorzy wierni mikołajewskiemu systemowi szkolnemu.

#### PERSONEL NAUCZYCIELSKI

Na podstawie list stanów służby nauczycieli sporządzonych przez dyrektorów Gimnazjum Lubelskiego można stwierdzić, że w omawianym okresie 1832–

---

<sup>99</sup> H. Wiercieński, *Pamiętniki*, s. 75. Bardzo często w takich przypadkach faktycznym kierownikiem szkoły pozostawał inspektor, czyli zastępca dyrektora. W najtrudniejszych latach dla lubelskiej szkoły funkcję tę pełnili Benedykt Wierzbicki (1840–1851), Piotr Matuszewski, ówczesny wykładowca w gimnazjum (1851–1856), i Józef Krasieński (1856–1861). Spośród wszystkich inspektorów niesłychanie czynnym, przejętym do najwyższego stopnia ważnością swojego urzędu, a przy tym najzacniejszym człowiekiem, który kochał dzieci, dbającym o ich wzrost nie tylko intelektualny, lecz i moralny, był inspektor Benedykt Wierzbicki; H. Raczek, *Gimnazjum Lubelskie w okresie międzypowstaniowym*, s. 104; *Walka caratu...*, s. 127, 130.

<sup>100</sup> „Gazeta Codzienna” 1849, nr 20, s. 1.

<sup>101</sup> APL, GWL, sygn. 159, s. 546; sygn. 140, s. 71; R. Przegałiński, *Wspomnienia szkolne najstarszego wieku*, s. 117–118; A. Frankowski, *Dzieje Gimnazjum Siedleckiego (1844–1905)*, s. 36–38; A. Massalski, *Zwierzchnicy rządowych, męskich szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 93; id., *Nauczyciele szkół średnich rządowych Królestwa Polskiego (1833–1862)*, s. 58.

<sup>102</sup> *Walka caratu...*, s. 474; A. Massalski, *Słownik biograficzny...*, s. 196.

<sup>103</sup> A. Massalski, *Zwierzchnicy męskich szkół średnich rządowych*, s. 20; id., *Zwierzchnicy rządowych, męskich szkół średnich w Królestwie Polskim*, s. 210; id., *Dyrektorzy szkół średnich*, s. 128; J. Schiller, *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich*, s. 303; A. Kaproń, *Cudzoziemscy nauczyciele*, s. 23.

<sup>104</sup> APL, GWL, sygn. 265, s. 23.

1864 pracowało w nim łącznie 95 nauczycieli. Obowiązujący podział na nauczycieli starszych (profesorów) i młodszych (nauczycieli) wiązał się z przedmiotem nauczania i został wprowadzony przez Radę Wychowania Publicznego. Najwyżej w hierarchii szkolnej usytuowani byli nauczyciele religii i nauki moralnej, historii Rosji, matematyki, języków starożytnych, literatury polskiej i rosyjskiej, określani jako nauczyciele starsi. Zwyczajowo nazywano ich profesorami. Do grupy nauczycieli młodszych zaliczani byli nauczyciele gramatyki polskiej i rosyjskiej, geografii, języków nowożytnych oraz rysunków i kaligrafii<sup>105</sup>.

Największa płynność kadry gimnazjalnej zaznaczyła się wśród nauczycieli języka i literatury rosyjskiej. W omawianym okresie, razem z dyrektorami, było ich 22, co stanowiło 23,1% wszystkich uczących<sup>106</sup>. Dziewięciu z nich (9,5%) było etnicznymi Rosjanami. W grupie tej było 5,3% nauczycieli personelu nauczającego o polsko brzmiących nazwiskach, pięciu Rusinów (Ukraińców) oraz po jednym Niemcu, Litwinie i Gruzinie (zob. tabela 1).

Tabela 1. Nauczyciele przedmiotów w języku rosyjskim oraz religii prawosławnej w Gimnazjum (wojewódzkim) Gubernialnym w Lublinie w latach 1833–1864

Lp.	Nazwisko i imię wykładowcy	Wykładany przedmiot	Lata pracy w GGL <sup>1</sup>	Gdzie został przeniesiony
1	Filippow Mikołaj	dyrektor	1838/1839	Gimnazjum Gubernialne w Warszawie
2	Sijanow Piotr	dyrektor	1839–1845	emerytura
3	Baron von Kaulbars Jan	dyrektor	1845–1851	Instytut Szlachecki w Warszawie
4	Aleksandrowski Jan	literatura rosyjska	1834–1836	szkoła w Sejnach
5	Saakadzew Piotr	literatura rosyjska	1836–1842	Gimnazjum Gubernialne w Łukowie
6	Raczkowski Tomasz	język rosyjski	1834/1835	emerytura
7	Sawin Aleksander	język rosyjski	1835/1836	Gimnazjum Gubernialne w Kielcach
8	Ks. Wielecki Paweł	religia praw, historia Rosji i Polski	1836–1848	emerytura
9	Ks. Kondratowicz Jan	religia grecko-rosyjska	1835/1836	Szkoła Obwodowa w Sandomierzu

<sup>105</sup> *Zbiór przepisów administracyjnych*, s. 155; J. Schiller, *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich*, s. 103–104.

<sup>106</sup> APL, GWL, sygn. 132; sygn. 140; sygn. 158; sygn. 159.

10	Awiałow Mikołaj	język rosyjski	1839–1842	Szkoła Powiatowa w Opolu
11	Bocheński Hipolit	język rosyjski	1856–1862	regent kancelarii
12	Ks. Czechowicz Klemens	religia prawosławna, historia Rosji i Polski	1848–1862	Proboszcz parafii prawosławnej
13	Koszewy Gabriel	język i literatura rosyjska	1846–1849	emerytura
14	Krawczenko Dymitr	język rosyjski	1855/1856	Szkoła Powiatowa w Mławie
15	Lisicki Michał	literatura rosyjska	1842–1846	Gimnazjum Gubernialne w Płocku
16	Łaparewicz Wincenty	język rosyjski	1842–1856	Instytut Szlachecki w Warszawie
17	Mędrkiewicz Tomasz	język rosyjski	1846–1849	Szkoła Powiatowa w Lublinie
18	Polakiewicz Onufry	język rosyjski	1844–1846	Gimnazjum Gubernialne w Siedlcach
19	Stepanow Eugeniusz	język rosyjski	1849–1863	Gimnazjum Gubernialne w Suwałkach
20	Kurchanowicz Julian	język i literatura rosyjska	1863/1864	Szkoła Powiatowa w Rawie Mazowieckiej
21	Ks. Klimow[icz] Ignacy	religia prawosławna	1863–1883	[prawdopodobnie zmarł]
22	Kondyr[i]ew Arkadiusz	język rosyjski	1843/1844	Szkoła Powiatowa w Łukowie

<sup>1</sup> Gimnazjum Gubernialne Lubelskie

Źródło: Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Gimnazjum Wojewódzkie Lubelskie (dalej: GWL), sygn. 111, 115, 122, 132, 138, 139, 199, 140, 144, 145, 146, 147, 142, 143, 148, 149, 157, 158, 159, 160, 180, 186, 191, 192, 193, 194, 195, 197, 265, 311, 315, 324, 326, 330, 384, 416, 418, 422, 473, 474, 475, 476, 500, 657, 862, 944; A. Massalski, *Słownik biograficzny...*, *passim*.

DZIAŁALNOŚĆ PEDAGOGICZNA JANA ALEKSANDROWSKIEGO –  
PROFESORA JĘZYKA I LITERATURY ROSYJSKIEJ W LATACH 1807–1840

Charakterystykę grona pedagogicznego i zmian kadrowych w Gimnazjum Wojewódzkim (gubernialnym) w Lublinie rozpoczniemy od Jana Aleksandrowskiego, pierwszego rodowitego Rosjanina. Oficjalnie posadę profesora języka ro-

syjskiego objął 16 stycznia 1834 r. z roczną pensją 5600 złp. Jego roczne wynagrodzenie wynosiło 4 tys. złp i 1 tys. złp na stancję<sup>107</sup>.

Był synem Trofima, prawosławnego popa z guberni riazańskiej (według niektórych źródeł szlachezca). Urodził się 5 stycznia 1784 r.<sup>108</sup> Nauki pobierał w prawosławnym seminarium duchownym w Riazaniu, w którym w 1803 r. ukończył kurs filozofii. Na polecenie Ministerstwa Oświecenia naukę kontynuował w Petersburskim Instytucie Pedagogicznym, gdzie kształcił się do zawodu nauczycielskiego. Uchodził za jednego z najzdolniejszych studentów. Już na studiach próbował sił jako literat, publikując na łamach periodyku „Siewiernyj Wiestnik”<sup>109</sup>. Po ukończeniu studiów 27 października 1807 r. przystąpił do egzaminu nauczycielskiego. Za celujące postępy w nauce oraz za pracę o księciu Dymitrze Pożarskim od cara Aleksandra I otrzymał w nagrodę złoty zegarek<sup>110</sup>. Dwudziestoletniego wówczas pedagoga, który miał zadatki na dobrego badacza i pisarza, pragnął pozyskać Tadeusz Czacki, wizytator guberni wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej, wybitny polski uczonec<sup>111</sup>. W październiku 1805 r. zorganizował w Krzemieńcu na Wołyniu silny ośrodek naukowo-dydaktyczny, zwany „wołyńskimi Atenami”, promieniujący na południowe ziemie całego zaboru rosyjskiego. Dzięki temu na tym terenie umocniona została polskość i szkolnictwo przeniknięte duchem dawnej Komisji Edukacji Narodowej oraz obywatelskim patriotyzmem. Gimnazjum Krzemienieckie w 1818 r. przekształcono w liceum, na wzór Carskiego Sioła i elitarne Liceum w Odessie<sup>112</sup>.

<sup>107</sup> APL, GWL, sygn. 157, s. 109–117. Pierwszy skład Zgromadzenia Nauczycielskiego Gimnazjum Wojewódzkiego w Lublinie 31 grudnia 1834 r. liczył piętnaście osób, oprócz dyrektora i katechety było ośmiu profesorów oraz siedmiu nauczycieli; *ibid.*, sygn. 157, s. 48; sygn. 199, s. 1, 34–35, 60. Akta dotyczące Jana Aleksandrowskiego, radcy dworu, profesora literatury rosyjskiej 1834–1836; H. Raczek, *Gimnazjum lubelskie w okresie międzypowstaniowym*, s. 96; A. Massalski, *Nauczyciele języka i literatury rosyjskiej w męskich, rządowych szkołach średnich w Królestwie Polskim*, s. 123.

<sup>108</sup> A. Koziaradzki, *We wspomnieniach z lat szkolnych 1820–1831*, s. 152. Autor podaje rok 1782. Tę samą datę urodzenia profesora Aleksandrowskiego, 1782 r., podaje Jerzy Krawczyk, [w:] *Krzemieńska szkoła geometrów skarbowych*, [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty*, red. J. Miąso, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 60; A. Massalski, *Szkoły średnie rządowe męskie*, s. 92.

<sup>109</sup> J. Wołczuk, *Znajomość i nauczanie języka rosyjskiego w Polsce do roku 1832*, Wrocław 1992, s. 190; *id.*, *Rosja i Rosjanie w szkołach Królestwa Polskiego 1833–1862*, s. 204; *id.*, *Nauczyciele wyznania prawosławnego w szkołach Królestwa Polskiego (1833–1862)*, Wrocław 2004, s. 7.

<sup>110</sup> APL, sygn. 199, s. 34, 59; W. Bobkowska, *Aleksandrowski Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, (dalej: PSB), t. 1, Kraków 1935, s. 73; A. Massalski, *Szkolnictwo średnie do roku 1862*, Kielce 1983, s. 155; H. Raczek, *Gimnazjum Lubelskie w okresie międzypowstaniowym*, s. 97; A. Massalski, *Słownik biograficzny...*, s. 57; *id.*, *Szkoły rządowe męskie na ziemi kielecko-radomskiej w latach 1833–1862*, Kielce 2001, s. 92; J. Wołczuk, *Nauczyciele wyznania prawosławnego*, s. 7.

<sup>111</sup> A. Knot, [w:] PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 144–145.

<sup>112</sup> L. Sowiński, *Wspomnienia szkolne i uniwersyteckie*, zebrali i oprac. R. Taborski, Warszawa 1961, s. 289; M. Kukiel, *Dzieje Polski poroźbiorowej 1795–1921*, Paryż 1984, s. 91, 191; A. Chwał-



W nowej rzeczywistości politycznej rosyjskie władze edukacyjne z siedzibą w Petersburgu przewidziały w gimnazjum miejsce dla języka i literatury rosyjskiej. Po bezskutecznych próbach ściągnięcia Bazylego Anastasewicza pod koniec 1807 r. z inicjatywy T. Czackiego wybór padł na J. Aleksandrowskiego, który historię i literaturę rosyjską przedstawiał jako proces zależny od ogólnego rozwoju kultury i nauki w kraju. Ostatecznie objął stanowisko nauczyciela języka i literatury rosyjskiej i znalazł się w 18-osobowym gronie profesorskim tej placówki (kursu pierwszego, drugiego i trzeciego)<sup>113</sup>. W 1808 r. został powołany do komisji, która miała ocenić podręcznik gramatyki języka rosyjskiego dla młodzieży szkolnej. Po zrecenzowaniu i naniesieniu pewnych korekt komisja wydała pozytywną opinię, że „gramatyka będzie użyteczna dla młodzieży w szkołach. Ostatecznie polecono wydrukować 1000 egzemplarzy tego podręcznika na koszt Gimnazjum Krzemienieckiego<sup>114</sup>.

Nauczanie języka rosyjskiego w gimnazjum J. Aleksandrowski zorganizował w ten sposób, że podzielił uczniów na dwa oddziały: w pierwszym uczył słówek i podawał prawa gramatyczne języka rosyjskiego, zachęcał do prób tłumaczenia, a w drugim zapoznawał z historią narodu rosyjskiego i jego literatury, wprawiał najpierw do czytania oryginałów dawnych ruskich rękopisów, potem analizował dzieła nowszych pisarzy rosyjskich pod względem treści i języka, stosując się do ogólnych jego zasad, a także środków artystycznych w poezji, wreszcie zapoznając z uczonego życiem każdego pisarza. Uczniowie uczyli się też pisać listy i rozprawy. W latach 1821–1824 Aleksandrowski wykładał także religię prawosławną. Uczniów tego wyznania było niewielu<sup>115</sup>. Zgodnie z zaleceniem ministerstwa wykłady języka rosyjskiego dla uczniów kursu pierwszego trwały dwa lata: w pierwszym roku uczniowie słuchali cyklu wykładów z dziejów Rosji, a w drugim z historii języka rosyjskiego oraz „historycznego porównania języka rosyjskiego i polskiego”. Aby ułatwić naukę tego przedmiotu, Czacki zachęcał rusycystów, w tym Aleksandrowskiego, by opracowali wybór tekstów, które dostarczyłyby uczniom odpowiedniego materiału do czytania, analizy i ilustracji

---

ba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2001, s. 206; A. Szmyt, *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu w systemie oświaty wileńskiego okręgu naukowego w latach 1805–1833*, Olsztyn 2009; zob. J. Poniatowski, *Życie Liceum Krzemienieckiego*, nr 7, cz. 2, czerwiec 1931, R. III.

<sup>113</sup> *Wspomnienia szkoły krzemienieckiej, ś.p. Adama Słowikowskiego*, s. 344–345; R. W. Wołoszyński, *Polsko-rosyjskie związki w naukach społecznych 1801–1830*, Warszawa 1974, s. 198–199; J. Krawczyk, *Krzemieńska szkoła geometrów skarbowych*, s. 60; A. Borkowski, *Moje wspomnienia z lat dawnych*, [w:] *Kielce w pamiętnikach i wspomnieniach z XIX wieku*, Kielce 1992, s. 30; R. Przybylski, *Krzemień, opowieść o rozsądku zwyciężonych*, Warszawa 2003, s. 182.

<sup>114</sup> J. Wołczuk, *Znajomość i nauczanie języka rosyjskiego*, s. 124–125.

<sup>115</sup> R. Wołoszyński, *Polsko-rosyjskie związki w naukach społecznych...*, s. 198–199; P. Chmielowski, *Tadeusz Czacki. Jego życie i działalność wychowawcza*, Petersburg 1898, s. 95; A. Szmyt, *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu*, s. 217, 243; J. Wołczuk, *Znajomość i nauczanie języka rosyjskiego*, s. 152–153, 166.

wybranych zjawisk gramatycznych, a także tłumaczenia z języka rosyjskiego na polski. Mimo dużych chęci inicjatywa nie powiodła się<sup>116</sup>.

Jak wspomina w swoim pamiętniku Aleksander Kozieradzki, uczeń Liceum Krzemienieckiego<sup>117</sup>, J. Aleksandrowski cieszył się dużym uznaniem, gdyż posiadał „wiele rozsądku i nauki niemało”. Nie potrafił jednak skłonić uczniów do solidnego uczenia się, był pobłażliwy, mało wymagał. Na egzaminie z języka rosyjskiego przepuszczał wszystkich uczniów. Często mawiał: „Nie zrobię z was Rosjan, a jak zmusi was potrzeba, to nauczycie się beze mnie po rosyjsku”<sup>118</sup>. Jeden z uczniów wspomina, że każdy jednak musiał umieć czytać i pisać po rosyjsku, rozumieć treść książek wskazanych do przeczytania. Największe trudności sprawiała uczniom gramatyka, wymowa słów i komponowanie tekstu. Choć znali historię Rosji, wypowiedzenie się na ten temat po rosyjsku przekraczało ich możliwości językowe. Profesor potrafił pogodzić lojalność wobec tronu rosyjskiego z przywiązaniem do szkoły krzemienieckiej. Żył sprawami liceum. Bardzo lubił młodzież i cieszył się z jej strony wzajemną sympatią. Jego roczna pensja wynosiła 4 tys. złp. Oprócz tego otrzymywał 666 złp 20 gr na fundusz wysokości i na stancję<sup>119</sup>.

Oprócz obowiązków nauczycielskich od 1809 do 1815 r. J. Aleksandrowski pełnił funkcję sekretarza ekspedycji rosyjskich w Wołyńskiej Komisji Edukacyjnej i miał wpływ na gospodarowanie funduszami Krzemieńca. W hierarchii stanowisk służbowych w 1811 r. uzyskał rangę tytularnego radcy (sowieтника), samodzielnie zarządzającego w administracji publicznej wydziałem finansowym w guberni. Mógł też pełnić urząd wicedyrektora departamentu, wiceguberna-

<sup>116</sup> J. Wołczuk, *Znajomość i nauczanie języka rosyjskiego*, s. 103.

<sup>117</sup> Aleksander Konstanty Kozieradzki, ur. 1 kwietnia 1813 r. w Radomiu jako syn Kazimierza, urzędnika Dyrekcji Skarbu, i Julii de Macchio, pochodzącej z rodziny włoskiej, osiedlonej od czasów Stanisława Augusta w Warszawie. W latach 1820–1822 uczęszczał do szkoły parafialnej w Turzysku, a w latach 1822–1827 do szkoły powiatowej w Łucku. Uzyskawszy stypendium z tzw. Funduszu Lerneta, kształcił się w Liceum Krzemienieckim, którego nie ukończył z powodu wybuchu powstania listopadowego, zamknięcia szkoły i służby czynnej w korpusie Józefa Dwernickiego, w 4. pułku ułanów, 5. szwadronie pod kapitanem Wydźgą. Wzięty do niewoli, został zesłany do batalionu wojennego kantonistów, tzw. sołdeckich dzieci, w Omsku. Po przybyciu do Kazania zachorował na tyfus. Z powodu wycieńczenia nie mógł odbyć dalszej drogi do Omska, został więc wcielony do 1. kazańskiego batalionu, gdzie zatrudniono go w kancelarii. Jesienią 1834 r. powrócił z zesłania. Fundusze ofiarowane przez siostrę Kamilę pozwoliły mu zapisać się do Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie. Ukończył ją 17 lipca 1840 r. w stopniu lekarza I klasy. W 1841 przeniósł się na praktykę lekarską do Krzemieńca, gdzie pozostał do końca życia. Zmarł w 1860 r.; A. Kozieradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych 1820-1831*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962, s. VI–VIII; Wołyniak, J. M. Giżycki, *Bazylianie we Włodzimierzu i Tryhorach*, Kraków 1912, s. 70–71.

<sup>118</sup> A. Kozieradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych 1820-1831*, s. 152–153.

<sup>119</sup> *Ibid.*, s. 152–153. Andrzej Szmyt podaje, że wynagrodzenie Jana Aleksandrowskiego jako profesora literatury rosyjskiej wahało się od 500 do 600 rsr. plus 300 rsr. za lekcje z historii Rosji. Zob. A. Szmyt, *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu*, s. 222–225.

torą lub kierownika departamentu finansów. Stanowisko służbowe radcy stanu należało do wysokiej, VI klasy urzędniczej<sup>120</sup>. W opinii grona pedagogicznego uchodził za człowieka uczciwego i prostolinijnego. W 1812 r. uczestniczył w sesji zgromadzenia pedagogicznego, na której miał odmienne zdanie na temat sytuacji politycznej niż pozostali uczestnicy. Jego postawa zaniepokoiła grono nauczycielskie z Czackim na czele. Po klęsce Napoleona w Rosji nie spotkały go żadne szykany ze strony władz<sup>121</sup>. Zdaniem Ryszarda Przybylskiego o jego „opolaczeniu” świadczy fakt, że w tym samym roku nie zdradził rządowi tajemnic polskiej społeczności Krzemieńca, a jednocześnie pozostał wierny własnej ojczyźnie<sup>122</sup>. W 1819 r. został asesorem kolegiatnym. Tym samym znalazł się w składzie prezydium zebrań kolegium sądowego. Było to stanowisko, które dawało pewne korzyści finansowe. Otrzymując tę posadę, musiał więc wykazać się wiedzą specjalistyczną. W tym samym roku na wniosek księcia Adama Czartoryskiego za artykuł porównawczy *Filologiczne porównanie języków Rosyjskiego i Polskiego*, który publicznie odczytał, w imieniu monarchy otrzymał w nagrodę *Słownik języka polskiego Samuela Lindego*. Słowiańskie zainteresowania profesora zaznaczyły się również w realizowanym kursie literatury rosyjskiej, na którym obszernie omawiał najdawniejsze pomniki słowiańskie i ruskie, krytycznie rozważał utwory poetów i pisarzy. Zachęcał młodzież do przekładów z języka rosyjskiego na polski i odwrotnie<sup>123</sup>.

J. Aleksandrowskiemu powierzono również wykłady z literatury rosyjskiej. Na zaznajomienie się z nią przeznaczono dwa lata. Programy nauczania w Gimnazjum Krzemienieckim do 1812 r. wskazują jednak, że pierwszy rok wykorzystywano na pogłębienie znajomości języka rosyjskiego. Kurs tego przedmiotu, przewidziany w III oddziale kursów, był stosunkowo skromny. Zawierał tylko początkowe wiadomości z literatury rosyjskiej, informacje o wierszopisarstwie i o Michaiile Łomonosowie. W kolejnych latach (1809–1811) omawiano wybrane rodzaje i gatunki literackie: poematy, odę, dramat i style „krasomówskie”. W 1811 r. Aleksandrowski rozpoczął wykłady od początków piśmiennictwa rosyjskiego, a zakończył tematem *O terażniejszych pisarzach rosyjskich w ogólności*. Od 1815 r. wykladał także historię Rosji, co miało służyć lepszemu opanowaniu języka rosyjskiego przez uczniów, wraz z prezentacją kultury i piśmiennictwa rosyjskiego w powiązaniu z rządami poszczególnych monarchów<sup>124</sup>.

<sup>120</sup> G. Smyk, *Korpus urzędników cywilnych w guberniach Królestwa Polskiego w latach 1867–1915*, Lublin 2004, s. 184.

<sup>121</sup> APL, sygn. 199, s. 59–60; A. Kozieradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych*, s. 152–153.

<sup>122</sup> R. Przybylski, *Krzemieńiec*, s. 182.

<sup>123</sup> A. Kozieradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych*, s. 152–153; W. Bobkowska, *Aleksandrowski Jan*, s. 73.

<sup>124</sup> J. Wolczuk, *Znajomość i nauczanie języka rosyjskiego*, s. 175–176. W programie szkolnym z 1816 r. widoczne jest dążenie do równoległej prezentacji zagadnień z dziejów piśmiennictwa

J. Aleksandrowski miał spore osiągnięcia dydaktyczne i rokował też pewne nadzieje w innych dziedzinach naukowych. Był wówczas współpracownikiem czasopisma „Ulej” i „Dziennika Warszawskiego”. W 1817 r. w „Dzienniku Warszawskim”, redagowanym przez Jana Kazimierza Ordyńca, zamieszczony został artykuł Aleksandrowskiego *Wiadomości o pierwiastkowej uprawie cerkiewnego i ruskiego języka*. Pisał w nim: „[...] nie ma wątpliwości, że rosyjski i polski język początek biorą z tego samego źródła. Wzajemna ich różnica i odchylenie się od wspólnego szczepu jest tylko zwyczajnym wypadkiem wieków i wydarzeń. Są oni bracia rodzeni, jeżeli nie bliźnięta, to najstarsze i zmężniałe dzieci w wielkiej rodzinie sędziego starca słowiańskiego języka”<sup>125</sup>. Artykuł ten Aleksandrowski odczytał na publicznym posiedzeniu kadry nauczającej Gimnazjum Wołyńskiego. Historię Krzemieńca zarysował po rosyjsku<sup>126</sup>.

J. Aleksandrowski gromadził materiały dotyczące dziejów języka starosłowiańskiego. Przygotowywał też tłumaczenia prac Alojzego Osińskiego i Zoriana Dołęgi Chodakowskiego na język rosyjski. W 1818 r. zamierzał przełożyć na rosyjski dla cara Aleksandra I pracę Z. D. Chodakowskiego *Słowiańszczyzna przed chrześcijaństwem*. Pomysł ten nie został zrealizowany. Choć cieszył się dobrą opinią w kręgach uniwersyteckich, w 1820 r. bezskutecznie starał się o katedrę na Uniwersytecie Wileńskim po Iwanie Czerniawskim. Najprawdopodobniej przyczyną niepowodzenia były postawione mu zarzuty: pijaństwo i zaniedbywanie obowiązków religijnych. Krzemienieckie władze szkolne wzięły go w obronę, wskazując na bezpodstawność tych oskarżeń. Na posiedzeniach naukowych grona pedagogicznego liceum wygłaszał rozmaite referaty, m.in. *O wpływie, jaki ma klimat i forma rządu monarchicznego na udoskonalenie nauk wyzwolonych*<sup>127</sup>.

W miarę upływu lat ambicje naukowe J. Aleksandrowskiego stopniowo malały, a on sam ulegał coraz bardziej polonizacji. 30 kwietnia 1824 r. otrzymał honorowy tytuł radcy nadwornego ze starszeństwem. W 1830 r. został wyróżniony honorowym orderem za 20 lat służby, a w 1835 r. za 25 lat nieskazitelnej służby<sup>128</sup>.

---

polskiego, ostatni wykład „Wiek Katarzyny II w Rosji a Stanisława Augusta w Polsce co do nauk i języków narodowych”. Począwszy od 1817 r., w ramach literatury wykład obejmował dwa cykle zagadnień: „Historyczne i filologiczne porównanie języków rosyjskiego i polskiego” oraz „Wiadomość o pismach i pisarzach rosyjskich”.

<sup>125</sup> „Dziennik Warszawski”, t. 10, Warszawa 1817, s. 19; *Wspomnienia szkoły krzemienieckiej, ś.p. Adama Słowikowskiego*, s. 353; R. Wołoszyński, *Polsko-rosyjskie związki w naukach społecznych*, s. 200, 304–305.

<sup>126</sup> *Wspomnienia szkoły krzemienieckiej, ś.p. Adama Słowikowskiego*, s. 353.

<sup>127</sup> *Ibid.*, s. 200, 304–305.

<sup>128</sup> APL, GWL, sygn. 199, s. 14, 60; W. Borkowski, *Moje wspomnienia z lat dawnych*, [w:] *Kielce w pamiątkach i wspomnieniach z XIX wieku*, Kielce 1992, s. 30; „Tygodnik Powszechny”

Pracując w Krzemieńcu, Aleksandrowski zrezygnował z wyjazdu na proponowane mu uzupełniające studia zagraniczne. Cieszył się bardzo dobrą opinią i uznaniem uczniów. Zapamiętano go jako Rosjanina całkiem spolonizowanego, zachowującego jedynie zewnętrzne pozory lojalności wobec władz rosyjskich. Być może sympatyzował z powstańcami 1831 r., nie potępił bowiem wybuchu powstania. Pamiętnikarz A. Kozieradzki zapisał, że dwaj synowie profesora, wychowankowie Liceum Krzemienieckiego, zginęli w 1831 r., biorąc udział w walce przeciwko zaborcom<sup>129</sup>. Zdaniem Janiny Wołczuk, znawczyni tej problematyki, jest to mało prawdopodobne. Według danych z 1825 r. starszy syn profesora miał wówczas 10 lat, a młodszy rok<sup>130</sup>.

Zasiadając w różnych komisjach śledczych, profesor bronił, ile mógł, uczniów podejrzanych o udział w powstaniu 1831 r. Świadczyć to może o jego cichym sprzyjaniu sprawie polskiej<sup>131</sup>.

Po upadku powstania 1831 r. do Krzemieńca przyjechał kurator Uniwersytetu Charkowskiego gen. Władimir Filatiew. Józef Bokszczanin<sup>132</sup>, nowy prefekt liceum mianowany przez senatora Nikołaja Nowosilcowa, w sali biblioteczej przedstawił generałowi całe grono pedagogiczne. Gdy wszyscy profesorowie, włącznie z J. Aleksandrowskim, zaskoczeni nie potrafili odpowiedzieć po rosyjsku na jego zapytania (większość mówiła po polsku), Filatiew, zdziwiony postawą Aleksandrowskiego, rzekł: „Pokazuje się, iż pan w miejscu tego, co byś miał tu nauczyć języka rosyjskiego, nauczyłeś się sam polskiego”. J. Aleksandrowski

---

1884, nr 42, s. 658; A. Massalski, *Szkolnictwo średnie do roku 1862*, s. 125, 141, 155; id., *Słownik biograficzny...*, s. 57.

<sup>129</sup> A. Kozieradzki, *Wspomnienia*, s. 153; R. Przybylski, *Krzemieniec*, s. 182; R. Wołoszyński, *Polsko-rosyjskie związki w naukach społecznych*, s. 200–202.

<sup>130</sup> J. Wołczuk, *Znajomość i nauczanie języka rosyjskiego*, s. 165, 168, 190. W aktach Archiwum Państwowego w Lublinie odnajdujemy informacje na temat jednego z synów profesora Jana Aleksandrowskiego, Leonarda, który był uczniem Gimnazjum Lubelskiego: lat 13, syn profesora gimnazjalnego, pochodził z Krzemieńca gub. podolskiej, religii „greko-rosyjskiej”. Zapisany do klasy III Gimnazjum Wojewódzkiego w Lublinie w 1835 r., w klasie V otrzymał list pochwalny, w 1837 r. przeniósł się wraz z ojcem do Gimnazjum Gubernialnego w Kielcach. Zob. APL, GWL, sygn. 481.

<sup>131</sup> R. Wołoszyński, *Polsko-rosyjskie związki w naukach społecznych*, s. 200–202.

<sup>132</sup> Józef Bokszczanin, „Polak z duszą rosyjską”, rodem z Białorusi, był protegowanym senatora Nowosilcowa, bliskiego doradcy cara Aleksandra I, i prawdopodobnie konfidentem władz rosyjskich. Od nowego roku szkolnego 1824/1825 został prefektem Liceum Wołyńskiego. Nie cieszył się sympatią profesorów i uczniów, z powodu „zbyt służalczej postawy wobec władz rosyjskich i wyróżnienia uczniów mieszkających na drogo opłacanej stancji”. Za lojalność i gorliwość otrzymał Order św. Anny III klasy w sierpniu 1825 r. Za służalczość w 1830 r. został dyrektorem Liceum Wołyńskiego. Swe obowiązki pełnił do likwidacji liceum. Później został dyrektorem rosyjskiego gimnazjum w Żytomierzu. A. Szmyt, *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie*, s. 237, 239–240; *Wspomnienia lat minionych Eu-Go Helenijusza*, t. 2, Kraków 1876, s. 417.

odpowiedział na to: „I nie dziw, gdyż ja jeden tylko musiałem uczyć po rosyjsku wszystkich, mnie zaś jednego wszyscy uczyli po polsku”<sup>133</sup>.

Pierwszy dyrektor Gimnazjum Krzemienieckiego, Józef Czech<sup>134</sup>, wybitny matematyk z Akademii Krakowskiej, tak charakteryzował profesora Aleksandrowskiego: „Na literaturę rosyjską sami geometrowie tylko przychodzą; profesor moim zdaniem robi krótką i niedokładną kompilację wymowy i literatury, a z tej mieszaniny uczniowie tę tylko korzyść odnoszą, że się wprawiają w dobrą pronuncjacją z wzoru profesora Rosjanina i przecierają się w praktyce rosyjskiego mówienia”<sup>135</sup>. Przygnębiony likwidacją Liceum Krzemienieckiego w 1833 r. Aleksandrowski ubolewał i wręcz płakał nad jego przeniesieniem do Kijowa<sup>136</sup>. Jedyłą jego wadą było nadużywanie alkoholu. Temu nałogowi ulegało wielu nauczycieli przybyłych z Cesarstwa. Profesor Aleksandrowski w zestawieniu sporządzonym przez Janinę Wołczuk znalazł się blisko dolnej granicy osób konsumujących alkohol. Przy jego nazwisku widniała liczba 3 na 128 wszystkich nauczycieli – Rosjan, którzy ulegli temu nałogowi<sup>137</sup>.

Nie chcąc kontynuować kariery zawodowej na uniwersytetach rosyjskich, na własne żądanie poprosił o przeniesienie do Królestwa Polskiego. Miał objąć stanowisko nauczyciela języka i literatury rosyjskiej w Gimnazjum Warszawskim lub w innej szkole gimnazjalnej<sup>138</sup>. Przebywając przez wiele lat w środowisku

<sup>133</sup> A. Kozieradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych*, s. 152–154; R. Przybylski, *Krzemieńiec*, s. 158, 183.

<sup>134</sup> A. Birkenmajer, *Polski słownik biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 305–306; A. Szymt, *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu*, s. 230–233. Józef Czech, ur. 11 grudnia w Krakowie. Ukończył Uniwersytet Jagielloński, po czym pracował jako nauczyciel w szkołach KEN. W roku szkolnym 1784/1885 wykładał w Płocku. Był doskonałym pedagogiem, matematykiem, doktor filozofii, współpracownikiem Jana Śniadeckiego. W 1794 r. został profesorem Warszawskiej Szkoły Głównej, po powstaniu słynnego Liceum Krzemienieckiego – jego dyrektorem. Funkcję tę pełnił w latach 1805–1810. Zmarł 24 listopada 1810 r. w Krzemieńcu. Zob. S. Kostanecki, *Gimnazjum Gubernialne Rządowe w Płocku (1834–1863)*, [w:] *Malachowianka 1180. Dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół. LO im. Marszałka Stanisława Malachowskiego w Płocku*, red. W. Koński, Płock 2000, s. 473.

<sup>135</sup> J. Krawczyk, *Krzemieńska szkoła geometrów skarbowych*, s. 60.

<sup>136</sup> A. Kozieradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych*, s. 154; APL, GWL, sygn. 199, s. 14, 18, 60; sygn. 324; J. Kukiel, *Dzieje Polski Porozbiorowej*, s. 309; L. Sowiński, *Wspomnienia szkolne i uniwersyteckie*, s. 273. Po powstaniu listopadowym Uniwersytet Wileński i Liceum Krzemienieckie zostały skasowane z całym zespołem szkół ogólnokształcących i zawodowych. Zabrano biblioteki i zbiory obu tych wielkich uczelni. Od dawna dążeniem Petersburga było, aby w Kijowie stworzyć uniwersytet rosyjski św. Włodzimierza. Przeniesiono do niego niektórych profesorów i młodzież polską z ziem ruskich.

<sup>137</sup> J. Wołczuk, *Znajomość i nauczanie języka rosyjskiego*, s. 150–151.

<sup>138</sup> A. Kozieradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych*, s. 154; APL, GWL, sygn. 199, s. 14, 18, 60; sygn. 324. Według innych wiadomości translokowany decyzją Kuratora Kijowskiego Naukowego Wydziału. Zob. A. Massalski, *Szkolnictwo średnie do roku 1862*, s. 155.

polskim, tak mocno zżył się z Polakami, że marzył o podjęciu pracy w Królestwie Polskim. Stanowił jeden z nielicznych przykładów przeciwnego do zamierzonego skutku polityki rusyfikacyjnej<sup>139</sup>.

Ostatecznie trafił do Lublina. W latach 1834–1836 uczył języka rosyjskiego we wszystkich klasach gimnazjum. W klasie I uczniowie poznawali zasady wymowy, uczyli się gramatyki i czytania tekstów pisanych. Mieli nauczyć się na pamięć trzech bajek. W klasie II powtarzano materiał z klasy I, kładąc główny nacisk na ćwiczenia z gramatyki. Uczniowie dokonywali także rozpoznawania rodzajów imion rzeczowych oraz rozbioru pierwszej formy przypadkowania. W klasie III kontynuowano naukę gramatyki, zwłaszcza odmiany rzeczowników. W klasie IV, połączonej z klasą V, powtarzano cały materiał z klasy III, recytowano bajki i pisano je na tablicy. W klasie VI i VII powtarzano cały materiał, poszerzając znajomość odmiany rzeczowników nieregularnych. Z powodu absencji niektórych nauczycieli uczniowie tych klas bardzo często byli łączeni z uczniami innych wydziałów<sup>140</sup>. Profesor Aleksandrowski prowadził również zajęcia z etymologii wraz z ćwiczeniami oraz wykladał historię języka rosyjskiego w klasach V, VI, VII i VIII po cztery godziny tygodniowo<sup>141</sup>. Na podstawie raportu o stanie szkoły można stwierdzić, że jego nauczanie w klasach I–VIII „postępowało znacznym pożytkiem”<sup>142</sup>. Miał również możliwość dodatkowych zarobków dzięki udzielaniu lekcji nauczycielom i urzędnikom. Godzinne zajęcia prowadził we wtorki i czwartki, za co pobierał 150 rubli wynagrodzenia. Było ono przewidziane dla nauczycieli w miastach gubernialnych<sup>143</sup>.

Profesor cieszył się dobrym zdrowiem. W przeciwieństwie do innych nauczycieli prawie nie chorował i nie opuszczał zajęć. W roku szkolnym 1835/1836 z powodu przyznanych mu urlopów na załatwienie spraw rodzinnych w Krzemieńcu był nieobecny w pracy łącznie 28 dni. Miał na to zgodę naczelnika wojennego województwa lubelskiego mjr. Józefa Hurki i dyrektora Komisji Rządzącej gen. Eugeniusza Gołowina<sup>144</sup>. Zasługi profesora Aleksandrowskiego na polu pedagogicznym zostały docenione przez kuratora Kijowskiego Wydziału Naukowego. Na jego polecenie Rada Uniwersytetu św. Włodzimierza 13 listopada 1834 r. przyznała mu medal „nieskazitelnej służby za XXV lat pracy”<sup>145</sup>, a 1835 r. za gorliwe pełnienie obowiązków został radcą kolegialnym. 13 listopada tego roku

<sup>139</sup> J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach Królestwa Polskiego 1833–1862*, s. 157, 204; A. Massalski, *Słownik biograficzny...*, s. 57; A. Szmyt, *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu*, s. 218.

<sup>140</sup> APL, GWL, sygn. 157, s. 54, 105.

<sup>141</sup> *Ibid.*, sygn. 158, s. 16.

<sup>142</sup> *Ibid.*, sygn. 157, s. 79.

<sup>143</sup> *Ibid.*, sygn. 387; J. Schiller, *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich*, s. 188.

<sup>144</sup> APL, GWL, sygn. 158, s. 747–748; sygn. 199, s. 1, 8, 13.

<sup>145</sup> *Ibid.*, sygn. 199, s. 18–19.

złożył wymaganą przysięgę w obecności dyrektora Gimnazjum Lubelskiego Kazimierza Nahajewicza i całego grona pedagogicznego<sup>146</sup>.

Prawdziwą atrakcją dla całej społeczności szkolnej były rozprawy poszczególnych nauczycieli, odczytywane podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego. Zwano je popularnie popisem. W źródłach drukowanych zachowały się rozprawy z początku lat trzydziestych XIX w., które z polecenia Rady Wychowania Publicznego były przesyłane do oceny władzom oświatowym, tzw. Komitetowi Egzaminacyjnemu, by wybrać spośród nich najlepsze do publicznego zaprezentowania. W roku szkolnym 1833/1834 wśród uczestników popisu znalazł się profesor Aleksandrowski, który wystąpił z rozprawką na temat dydaktyki języka i literatury rosyjskiej<sup>147</sup>. Gimnazjum mieściło się wtedy jeszcze w dawnym gmachu pojezuickim, obok katedry. Uroczystość odbyła się w sali balowej magistratu. Profesor wygłosił referat *Przez jakie stopnie uczący się języka rosyjskiego do udoskonalenia się przyjść mogą*. Słuchali go przedstawiciele patrycjatu miasta, ziemiaństwa i urzędników, których synowie uczęszczali do szkoły. Panie w strojnych sukniach, panowie w odświętnym ubraniu zajmowali przygotowane dla nich miejsca. W głębi, na podwyższeniu, zasiadali miejscowi dostojnicy: biskup rzymskokatolicki, gubernator, dyrektor gimnazjum i wyżsi dygnitarze. Uczniowie stali na środku sali, pogrupowani w klasy<sup>148</sup>.

Decyzją Komisji Rządowej Wyznań Religijnych Duchownych i Oświecenia Publicznego z 31 sierpnia 1836 r. profesor Aleksandrowski znalazł się w składzie 14-osobowej grupy nauczycieli gimnazjalnych przewidzianych do pracy w roku szkolnym 1836/1837. Został przeniesiony do Sejnu. Wygłosił tam prelekcję w języku rosyjskim nt. *O stopniach poznawania i pobudkach do uczenia się języka rosyjskiego*. Po rocznym pobycie w Sejnach we wrześniu 1837 r. przeszedł na wakujące stanowisko w Gimnazjum Wojewódzkim w Kielcach<sup>149</sup>. Z relacji Józefa Keniga, absolwenta tamtejszego gimnazjum z 1835 r.<sup>150</sup>, wiemy, że językiem wy-

<sup>146</sup> *Ibid.*, sygn. 199, s. 33–34, 37–38, 60.

<sup>147</sup> *Akt uroczysty zakończenia roku szkolnego 1833/1834 w Gimnazjum Gubernialnym Lubelskim*, [...] 1834; J. Wołczuk, *Nauczyciele wyznania prawosławnego*, s. 7–8.

<sup>148</sup> J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach Królestwa Polskiego*, s. 201, 204; H. Wiercieński, *Pamiętniki*, s. 69–70.

<sup>149</sup> Kalendarzyk Polityczny na rok 1840, s. 141; Z. Filipowicz, *Szkoły sejneńskie z I połowy XIX w. w świetle własnych wydawnictw*, [w:] *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, t. 2, praca zbiorowa, red. J. Jaskanis, Warszawa 1975, s. 268–269. Zob. *Akt uroczysty z zakończenia rocznego biegu nauk w gimnazjum sejneńskim*, Suwałki 1838, s. 7; A. Massalski, *Szkolnictwo średnie Kielce do roku 1862*, s. 155; J. Wołczuk, *Nauczyciele wyznania prawosławnego*, s. 7–8. *Akt uroczysty zakończenia rocznego biegu nauk roku szkolnego 1833/1834 w Gimnazjum Sejneńskim* [...] 1837, Suwałki; A. Massalski, *Szkoły rządowe męskie na ziemi kielecko-radomskiej w latach 1833–1862*, Kielce 2001, s. 92.

<sup>150</sup> Józef Kenig – jeden z najznakomitszych dziennikarzy polskich. Urodził się 16 lutego 1821 r. w Płocku. Skończył chlubnie Gimnazjum św. Anny w Krakowie w 1835 r. W 1838 r. wstąpił do VIII Gimnazjum Klasycznego w Kielcach, które ukończył z patentem w roku następnym. Z końcem



kładowym był wówczas język polski, ale język rosyjski zyskiwał już dużą rangę. Trzeba było uczyć się go spieszenie i pilnie. Kenig trafił na dobrego nauczyciela języka i literatury rosyjskiej, który doświadczenie pedagogiczne łączył z wielką zacnością<sup>151</sup>. Podobnie jak w latach poprzednich w czasie uroczystego zakończenia roku szkolnego w 1838 r. wygłosił zatwierdzony przez centralne władze oświatowe referat pt. *O nauce początkowej języka rosyjskiego dla Polaków*<sup>152</sup>.

W lutym 1840 r. J. Aleksandrowski zwracał uwagę na brak podręczników i na zmieniające się corocznie instrukcje szkolne. Pisał wówczas: „[...] obecnie z powodu zbierających się instrukcji, czyli programów nauczania, zajmuję się corocznie sporządzeniem nowych konspektów dlatego, że ani dla kierowania ćwiczeniami w klasie V, ani dla przeglądów prozaików w kl. VI, ani dla zapoznania się z rosyjskimi poetami w kl. VII, ani dla historii rosyjskiej w klasie VIII nie ma ani jednej podręcznej książki”<sup>153</sup>.

Po likwidacji Gimnazjum Kieleckiego w 1840 r., w którym pracował trzy lata, odszedł ze służby, będąc już w wieku emerytalnym. Kolejne dwa lata życia spędził w Warszawie. Zmarł 12 grudnia 1843 r. w domu przy ul. Przejazd 649. Następnego dnia ciało przeniesiono do prawosławnego soboru katedralnego. Nabożeństwo żałobne zostało odprawione 14 grudnia o godzinie 10. J. Aleksandrowski spoczął na cmentarzu Wolskim w Warszawie<sup>154</sup>.

Podsumowując działalność pedagogiczną J. Aleksandrowskiego w dziedzinie szkolnictwa, można stwierdzić, że był jednym z nielicznych pedagogów z rosyjskiej kadry nauczającej, który swoje prace o charakterze dydaktyczno-naukowym w postaci rozpraw i artykułów publikował w tzw. popisach szkolnych i w prasie warszawskiej. Należał do grupy tłumaczy i popularyzatorów literatury polskiej o niekwestionowanych kompetencjach. Do swoich obowiązków podchodził bardzo poważnie. Był niezwykle przywiązany do swojej szkoły. W pamięci uczniów

---

1839 r. przybył do Warszawy i wstąpił na aplikację do sądu pokoju. Wkrótce, znalazłszy się w otoczeniu Lenartowicza, porzucił zawód sędziego i wstąpił na drogę literacką. W 1844 r. został stałym współpracownikiem „Gazety Warszawskiej”. Od 1859 r. został jej redaktorem. Redakcję „Gazety” prowadził przez 30 lat. Zamieszczał artykuły w „Słowie”, „Tygodniku Ilustrowanym”, „Bibliotece Warszawskiej” i „Ateneum”. Zmarł 13 marca 1900 r. w Warszawie. Zob. *Księga pamiątkowa Kielcan 1856–1904 wydana z okazji zjazdu wychowawców gimnazjum w Kielcach 7–8 września 1924*, red. T. Ruśkiewicz, Warszawa 1925, s. 207.

<sup>151</sup> „Tygodnik Powszechny” 1884, nr 42, s. 658.

<sup>152</sup> A. Massalski, *Szkolnictwo średnie Kielc*, s. 156–157; id., *Szkoły rządowe męskie na ziemi kielecko-radomskiej*, s. 94; J. Wołczuk, *Nauczyciele wyznania prawosławnego*, s. 8. *Akt uroczysty zakończenia rocznego biegu nauk w Gimnazjum Gubernialnym w Kielcach [...] 1838*.

<sup>153</sup> A. Massalski, *Szkoły rządowe męskie na ziemi kielecko-radomskiej*, s. 72.

<sup>154</sup> „Kurier Warszawski” 1843, nr 330; *Nekrologi „Kuriera Warszawskiego” 1821–1939*, 1, oprac. A. T. Tyszka, Warszawa 2001, s. 372; A. Borkowski, *Moje wspomnienia z lat dawnych*, s. 30; A. Massalski, *Szkolnictwo średnie Kielc*, s. 151; id., *Słownik biograficzny...*, s. 57; id., *Szkoły średnie rządowe męskie*, s. 92; J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach Królestwa Polskiego*, s. 167; A. Kozieradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych*, s. 154; APL, GWL, sygn. 158, s. 6.

pozostał jako człowiek niezwykle poczciwy<sup>155</sup>. Okazał się bardziej deklamatorem niż mówcą, głosił jednak mowy po rosyjsku na wystąpieniach publicznych i pogrzebach z akcentem, jakim mawiano w Petersburgu. Początkowo nie znał ani słowa po polsku, potem już nie słyszano go nigdy mówiącego po rosyjsku, gdy z katedry wykładał historię i literaturę rosyjską. Był osobą bardzo lubianą, a nawet uczestniczył w zabawach. Młodzież była przywiązana do niego, zupełnie się rosyjskiego nie uczyła<sup>156</sup>. Całościowo działalność profesora Aleksandrowskiego ukazał Paweł Naumowicz Bierkow<sup>157</sup>.

Profesor Aleksandrowski jest jedynym pedagogiem z rosyjskiej kadry nauczającej Gimnazjum Lubelskiego, który ma swój biogram w *Polskim słowniku biograficznym*<sup>158</sup>.

#### SUMMARY

The aim of the article is to provide the answer to the question concerning the Russian teaching staff and its nationality in Lublin Secondary School. The author of the article discusses the stages of the teaching career of Russian teachers. According to the law established in 1833, after the fall of November uprising, the school authorities introduced the Russian language to the Polish school. In 1832–1864 Russian was taught by 22 teachers in Lublin Secondary School. Among them there were three Russian head-masters. Russian was also taught by teachers of other nationalities including Polish, Ukrainian, Lithuanian and Georgian. The first Russian, who taught his native language in Lublin in 1834–1836 was professor Jan Aleksandrowski. He had taught in Krzemieniec before. He started teaching there in 1807 and was considered to be an exceptionally amiable and competent teacher by schoolboys who did not pay attention to russification.

---

<sup>155</sup> A. Massalski, *Szkolnictwo średnie Kielc*, s. 151; R. Wołoszyński, *Polsko-rosyjskie związki w naukach społecznych*, s. 200, 304–305; A. Kozieradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych*, s. 154, 202–203.

<sup>156</sup> *Wspomnienia lat minionych. Eu-Go Helenijusza*, s. 426.

<sup>157</sup> P. N. Bierkow, *K istorii russko-polskich kulturnych otnoszenii końca XVIII i naczala XIX wieku*.

<sup>158</sup> W. Bobkowska, *Aleksandrowski Jan*, s. 73.